

# NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

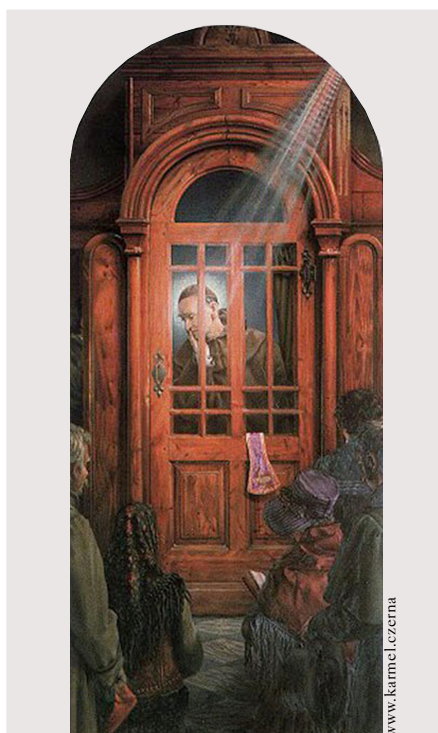
NR 11 (300) (ROK XXVI)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

LISTOPAD 2021 R.

## 75 lat temu, 30 lat temu, 25 lat temu...

**P**iądziesiąt lat temu, 30 lat temu, 25 lat temu... W październiku obfitował w wiele ważnych wydarzeń. Niewątpliwie centralnym momentem był odpust naszej świątyni w uroczystość św. Teresy od Jezusa. Bardzo cieszę się, iż mogliśmy tego dnia gościć w naszej parafialnej wspólnotcie *ks. abpa Józefa Michalika*. Nasza parafia i wspólnota zakonna doświadczyła wiele życzliwości z jego strony. Gdy zapraszałem Księdza Arcybiskupa, nie wahał się ani chwilę z pozytywną odpowiedzią. Odpust był okazją nie tylko do uczczenia naszej Patronki, którą w Karmelu nazywamy Naszą Matką. Święta Teresa od Jezusa mawiała, że jesteśmy dla siebie fundamentem. Wcześniejsze pokolenia są fundamentem dla naszych pokoleń, nasze pokolenie jest fundamentem dla kolejnego. Dlatego w dzień



odpustu, w czasie Mszy odpustowej dziękowaliśmy Panu Bogu za wszystkich ludzi dobrego serca, którzy swą życzliwością obdarzali nas przez cały czas od naszego powrotu do Przemyśla w 1946 roku. Na nich niczym na mocnym fundamencie Pan Bóg budował naszą obecność w tym pięknym mieście. Ani kościół, ani klasztor, a raczej najpierw namiastka klasztoru nie mogłyby funkcjonować, gdyby nie konkretni ludzie, których dobroć Pan Bóg widział i widzi. Swą wdzięcznością otaczamy oczywiście również wszystkich, którzy 30 lat temu, w szczególnie trudnym czasie dla przemyskiego Karmelu okazali się prawdziwymi przyjaciółmi, a bez których pewnie by nas dzisiaj tutaj nie było.

*o. Krzysztof Górski OCD*  
proboszcz



### Quo vadis – Zaduszki Norwidowskie

200. ROCZNICA URODZIN POETY

TEATRUM SACRUM: Maria Gibała, Janusz Łukasiewicz, Mateusz Pieniążek, Mieczysław Szabaga, Tadeusz Tłuścik, Antoni Trojanowski

Jakub Chachura – gitara Ojcowie Karmelici Bosi

12 XI 2021 r., ok. godz. 18:40 (po Mszy św. o godz. 18:00)

PODZIEMIA NASZEGO KLASZTORU



### ZAPRASZAMY na TRIDUUM

przed wspomnieniem

św. Rafała Kalinowskiego

– 17, 18, 19 listopada

17.30 – konferencja

18.00 – Eucharystia

– 20 listopada, wspomnienie św. Rafała

18.00 – Eucharystia

Konferencje nt. św. Rafała wygłosi

br. *Tomasz Kozioł*, karmelita bosy z Czernej

### Serdecznie zapraszamy

na kolejne spotkanie

szkoły modlitwy – „Smak Karmelu”.

Już w najbliższy wtorek 9 listopada o godz. 18.00.

Szkołę modlitwy prowadzi

*o. Marcin Fizia*, karmelita bosy z Czernej.

Więcej szczegółów na plakacie na 23 stronie.

## Świętej Pamięci o. BRONISŁAW TARKA OCD



„Wchodząc” w kolejny rok gazety „Na Karmel” (pierwszy numer 1 listopada 1996) krok nasz następuje z 25 na 26-ty stopień. Można powiedzieć – jak to zleciało. Gdyby Pan Bóg nie powołał do Siebie śp. o. Bronisława to w obecnym byłby 74-latką czyli jeszcze aktywnym a znając temperament i multum Jego pomysłów to intensywnie by nadal działał – ale gdzie? Życie zakonnika jest niewiadomą. W świecie świeckim robimy plany – wyjeżdżamy z całą rodziną aby się osiedlić w innej miejscowości... a w zakonie?

Pamiętam Jego aktywność i zżymanie się gdy ktoś inny nie oddawał siebie dla spraw Zakonu. Wiem, że w pewnym sensie nie jest to wzorcowe zachowanie bo każdy jest inny a ważne jest by działać na miarę możliwości. Jeden będzie dawał więcej inny mniej co nie neguje postawy osób bardziej aktywnych ...

opr. red.

Gdy trzeba ogarnąć 25 lat w czymkolwiek to istnieje obawa, że o czymś się zapomni ale w początkowym okresie gazetki „Na Karmel” o jednym nie można zapomnieć – pomysłodawcy,

czyli śp. o. Bronisławie od Świętej Rodziny OCD (Marianie Tarce) i ówczesnym przeorze *ptk. ojcu Andrzeju Gucie OCD*. W zakonie tak jest ustalone, że cokolwiek jest zamierzeniem musi być akceptowane przez przełożonego (ew. Kapitułę klaszorną). Dlatego w październiku 1996 ten pomysł dostał zielone światło i został redagowany **numer 1 jako numer listopadowy** i wiadomo, że z dominantą na już wówczas nie błąd. a św. Rafała Kalinowskiego. Zamyśl odnośnie wydawnictwa klaszornego o. Bronisława powstał gdy został skierowany przez przełożonych do Przemyśla. A nasza współpraca zaczęła się tak: – Dzwoni ktoś do mnie i okazuje się, że to Marian Tarka, którego byłem młodszym kolegą w Niższym Seminarium w Wadowicach. Twoja siostra (Chryzanta karm. Dz. J.) poinformowała mnie, że pracujesz w drukarni – zgadza się. I tak się ten 25-letni okres zaczął.

Chyba u początku też należy napisać, że gazetka była kolportowana na ok. 400 adresów w kraju i ok. 50-ciu za granicą. Co miało znaczenie gdy nie było wysyłki elektronicznej (PDF). Podziwiałem pracę Pań (ręczne adresowanie): *Alicji Bukalskiej, Jolanty Hatylak, Stanisławy Olszańskiej* a wysyłką zajmowała się też *śp. Helena Ciemпка...* konsekwencją ich trudu było przejście – nieskromnie powiem dzięki mnie – na formę nadruku adresu na kopertach ...

W sytuacji odejścia po Pana 19 kwietnia 2006 r. o. Bronisława nawet nie przystoi aby grzmiały fan-



Nr 1 (ROK I) ☆ KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU ☆ LISTOPAD 1996 r.

### Święty RAFAŁ KALINOWSKI

#### Życiorys

Urodził się 1 września 1835 roku w Wilnie. Studia średnie ukończył w rodzinnym mieście, a następnie wstąpił do Akademii Inżynierii Wojskowej w Petersburgu. Tam też został asystentem matematyki. W 1859 roku pracował nad projektowaniem kolei żelaznej Kursk-Kijów-Odesa. Doszedł do stopnia kapitana inżyniera w armii rosyjskiej. W 1863 roku, po wybuchu Powstania styczniowego, młody oficer podał się do dymisji, ponieważ nie chciał walczyć przeciwko swojemu Narodowi. Przyłączył się do Powstania. Mianowano go ministrem wojny na terenie Wileńszczyzny, a potem Naczelnikiem Powstania. Po upadku Powstania zostaje aresztowany, skazany na karę śmierci przez Marawiewa, który następnie zamienia wyrok na 10 lat katorgi na Syberii.



Przechwytał najpierw w Ussolu, potem w Ir-

kucku. Podczas pobytu na Syberii okazała się pełnia heroizmu jego miłosierdzia i miłości bliźniego. Sam głodny i zmęczony, innych karmił i przyzywał, Apostołował wśród współkatorżników przede wszystkim swoją modlitwą. Jak wielki wpływ miał na otoczenie świadczy fakt, że kierowano do niego prośbę: „przez modlitwy Kalinowskiego wybaw nas Panie”.

W 1874 roku wraca z Syberii i zajmują się kształceniem księcia Augusta Czartoryskiego w Paryżu, którego szczerą spoczywają w kościele XX. Salezjanów w Przemyślu.

W 1877 roku wstępuje do Zakonu Karmelitów Bosych w Grazu (Austria). Święcenia kapłańskie otrzymuje w Czernej 15 stycznia 1882 roku, gdzie też pełnił trzykrotnie urząd przeora.

Odmazał się wielkim nabożeństwem do Matki Bożej, szczególnie Ostrobramskiej, a stop Kłórej spędził dziesięć lat w Wilnie. W ciągu 30 lat życia zakonnego doprowadził do znaczącej

W numerze: o św. Rafale Kalinowskim na str. 1, 2, 4, 8; o Matce Bożej Ostrobramskiej na str. 1, 3, 7; kalendarz na str. 5; kronika parafialna na str. 6.

### Szkaplerzna Pani w Ostrej Bramie

Królowo Polski, Pani z Ostrej Bramy, My Twój służę, bardzo Cię kochamy. Ty jesteś naszą Stołąć Madrości. I łask udzielasz; w wielkiej objawia.

Karmelitowski Zakon ukończył. Z wielkiej dobroci święty szkaplerz dajesz. Ta Twoja szata to błękit nieba. Dlatego święty szkaplerz nosić trzeba.

Twój wzruszenie czyni w Ostrej Bramie. Cześć oddajemy ukochanej Mamie. Co łask promienie rzęca na wójt stołeczka I dzieła cuda od wieków bez końca.

He kropelki wody mieć ci morze. Tyle łask ludziom dajesz; w każdej porze. Dlatego naszą Matko z Ostrej Bramy O Twoją pomoc zawsze Cię błagamy.

Dziękujmy Bogu w Trójcy Jedynemu. Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. Ze miłosierdną Panią z Ostrej Bramy Od wielu wieków ka pomocy mamy.

Tadeusz Sikora, Warszawa

### W Święto Umarłych

Jesiennym zmierzchem, w zmarłych święto. Głuch się w drzewach wiatr łopocze. A ponad groby, na cmentarzu. Coraz to nowy blask migocze.

Jesiennym zmierzchem idą ludzie. Hen, na mogiły idą wszyscy. By wczuć, wspomnieć dobrą myślą. Tych, którzy w życiu byli bliscy.

Płynie w ten wieczór szepot modlitwy... W czyichś oczach łza zwiśnie... Gdzieś najmiłsi? Gdzie jesteście? Gdzieś z czyjejsi pierś jęknę nleci...

W. B. „Nasza Przyszłość” 1927



Nr 2 (ROK I) ☆ KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU ☆ GRUDZIEŃ 1996 r.

### BOŻE NARODZENIE 1996 R.



...błogosław Ojczyznę naszą, parafię naszą, nasze rodziny i każdego z nas. Otwieramy Ci szeroko nasze serca i drzwi naszych domów.

### PRZYJDŹ PANIE JEZU!!!

W radosne święta Bożego Narodzenia Wszystkim Drogim Parafianom oraz Wszystkim uczestniczącym na modlitwy do naszej świątyni, składamy najłepsze życzenia. Niech Narodzący się Bóg — Dziecię Jezus, przyniesie ze sobą do naszych serc i domów te dobra o jakich śpiewali aniołowie nad stajenką w Betlejem:

CHWAŁĘ BOGU W NIEBIE  
oraz POKÓJ, RADOŚĆ I ZBAWIENIE dla nas

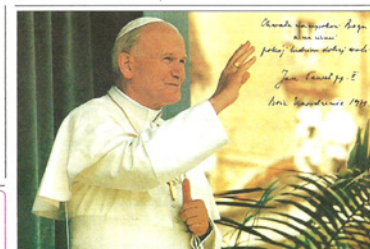
Życzenia składa: O. Proboszcz wraz ze Wspólnotą zakonną.

### PASTERKA

o godz. 24.00 w Boże Narodzenie zostanie odprawiona w intencji naszych Parafian oraz



### PRZYJACIÓŁ I DOBRODZIEJÓW







fary z okazji jubileuszu. Natomiast to, że wytyczył kierunek będzie dla nas powinnością iść tą drogą przez kolejne lata.

Na pewno warto wspomnieć, że po śmierci o. Bronisława Wspólnota nie „pozwoiliła”, żeby Jego inicjatywa upadła i tak

kontynuowaliśmy...

W sumie te refleksje są pisane wprawdzie bez kalendarium ale należy wymienić, że po o. Bronisławie, kontynuował redagowanie o. *ppłk Andrzej Gut* (zdarzało się też, iż był w redakcji również o. *Leszek Stańczyński* – dwa cykle o Argentynie gdy był na misjach i z pobytu w Hiszpanii) następnie nadszedł 6-letni okres o. *Pawła Ferki* (2008–2014 i do dzisiaj kontynuuje w NK cykl „Madonny Karmelitańskie”). Z funkcją korektora merytorycznego w czasie przełożenia o. *Pawła* to o. *Zenon Choma* i należy też odnotować o. *Bogumiła Wiergowskiego* po czym zawiązał się komitet redakcyjny nad którym pieczę miał o. *Stefan Skórny* i trwało to do 2020 r. gdy Przeorem obrano o. *Krzysztofa Górskiego* – red. naczelny i On stworzył zespół redakcyjny w osobach: o. *Andrzej Cekiera*, Panie: *Alicję Kalinowską OCDS*, *Annę Potocką POAK* i dopisując siebie *Czesław Szahyga* w charakterze spraw DTP czyli dawniej by to określono red. techn. z funkcją grafika-metrapaży.

Był okres (od 2005 r. do 2008 r. – za czasów Przełożenia o. Andrzeja Guta) gdy biuletyn był drukowany bezpośrednio na naszym Karmelu na kolorowej drukarce form. A3 przez o. Przeora. Należało tylko przygotować montaż stron...

Biuletyn miał(ma) też współpracowników: s. *Dawidę*, s. *Dorotę* – obie Michalitki, ss. *Karmelitanki bose* z Przemyśla i innych piszących [...] na czele z Panią *Edytą Jurkiewicz-Piłą* obecnie z Fromborka (astronom). W pewnym okresie był cykl opisujący wystrój naszego kościoła przez *dra Janusza Polaczka*.

Do naszego biuletynu od początku do dzisiaj pisze o. *dr hab. Szczepan T. Praskiewicz OCD*. Dwukadencyjny Prowincjał Prow. Krak. Nie zapomina o nas, mimo, że Jego posługa jest daleko od nas – konsultor kongregacji ds. świętych w Watykanie...

Wielokrotnie pisały (li): *Anna Ochalik-Hayder* (głównie nasze uroczystości i pielgrzymka do Kalwarii Pałacowskiej), *Agnieszka Polnik* (refleksje na temat wiary), *Teresa Szczepaniec* (bractwo szkaplerzne – cykl np. na temat Szkaplerz św. w literaturze), *Jacek Rybienik* – bractwo św. Józefa (wielokrotnie dokumentował fotografiami swoje artykuły i inne... a można było też liczyć na p. *Stanisława Szarzyńskiego* jako fotografa). *Janina Orzechowska* – KREM, głównie jako korektorka w pewnym okresie. A przecież też *śp. Pani Janina Sykała* jako Prezes POAK a kontynuuje córka *Anna Sykała-Potocka* a też pojawiały się artykuły z *Bractwa Szkaplerznego*. Jeszcze odnośnie bractwa dygresja – jak to miło spotkać – Panią prof. *Teresę Rozkoszny* i ja jako Jej uczeń od I-szej klasy Szkoły Podstawowej...



Ostatnio przybliżała nam postać bł. Edmunda Bojanowskiego s. *Krystyna* – służebniczka, a jeśli już jesteśmy przy tym zgromadzeniu to musimy pamiętać, że w formie fotografii mogliśmy niejednokrotnie dawać świadectwo estetyki naszej świątyni oraz wystrojowi Bożego Grobu czy Szopki – s. *Filomena*, wspólnie z naszymi *Braćmi*. Mam też świadomość, że nie wyszczególniłem wszystkich piszących choćby nawet *Ojów* czy *Braci* ...

W okresie od 1996 r. do 2021 r. należy też podziękować P.T. Czytelnikom, że sięgają po nasze wydawnictwo a obecnie do łatwiejszego dostępu przyczynił się nasz przeor o. *Krzysztof Górski* udostępniając wydawnictwa na stoliku w kruchcie kościoła... Skarbonka w kruchcie rodzi pewne ryzyko ... (bo niejednokrotnie w przeszłości zdarzały się włamania)...

Jest też świadomość, że cena pokrywa jedynie koszty druku ale nadrzędnym zadaniem jest aby w jakiś sposób przyczynić się do faktografii kościoła i klasztoru, refleksji na temat wiary, które można zawrzeć w formie pisanej bo jest bardziej trwała i z którą można zapoznawać się np. bez prądu przy – nawet – świeczce... ale mam też świadomość, że inaczej odbiera się artykuł gdy jest przed oczami w postaci pdf-a. Jeśli już wystąpiła

forma pdf-a to „nadeptaliśmy” na druk i przygotowanie elektroniczne, które miało swoją drogę. Bardziej szczegółowo jest to na stronie internetowej Karmelu natomiast sentymentalnie to głównie Drukarnia *Sanset Józefa Radymskiego* a przygotowanie bez perypetii (chyba, że awarie komputera)... to *Jan Słowak* (od 1998 r. do 2003 r.) i niżej podpisany. Kilka numerów naszego biuletynu było w tzw. pełnym kolorze (np. nawiedzenie w Przemyśle Relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus... 22 maja 2005 r.) gdy druk odbywał się na maszynach offsetowych we wspomnianej drukarni i z łaskawym okiem Właściciela, na kalkulację opłacalności. Teraz ponownie wróciliśmy do tej drukarni (kontakt techniczny już nie z Józefem tylko synem *Krzysztofem Radymskim*) – najlepiej jeśli by tak zostało... tym bardziej, że druk odbywa się w Przemyśle a nie w odległym Ostrowie. Ale, ale – dla odnotowania i uściślenia jest też to, że przejście do drukarni *Sanset* (od 1997) spowodowało, iż musieliśmy korzystać ze studia komputerowego z zewnątrz, które prowadzili: *Andrzej Ligęza* (ok. 2 lat) i w innym miejscu tj. u naszego (*Sansetu*) współpracownika *Mariusza Niewęglowskiego* a jako suplement też podam, że druk w okresie 2008 do 2014 odbywał się w *Studiu* Piotra Gduli a później *Sanset* i *Timgrafik* Tomasza Dańki... oraz na powrót *Sanset*...

A moja rola? W początkowym okresie przygotowywałem makiety szkicowe a gdy już sam obsługuję komputer wszystko robię na bieżąco zgodnie ze swoim zawodem...

*Czesław Szahyga*  
Ps. Wszystkim współpracującym wielkie  
Bóg zapłać za Wasz wkład w ten 25-letni  
czas – redakcja „Na Karmel”





*Zapraszamy  
do obejrzenia zdjęć  
z uroczystej Mszy św.  
pod przewodnictwem  
ks. arcybiskupa  
JÓZEFA MICHALIKA,  
odprawionej  
w odpustowy wieczór,  
15 października.  
Dziękujemy wszystkim  
zaangażowanym:*



*Świeckiemu Zakonowi,  
Karmelitańskiemu  
Ruchowi  
Ewangelizacyjno-  
-Modlitewnemu,  
Akcji Katolickiej,  
Żywemu Różańcowi,  
służbie liturgicznej  
i przedstawicielom  
pozostałych grup  
duszpasterskich!*

*fot. Robert Młynarski*





## „SMAK KARMELU” – Szkoła Modlitwy Karmelitańskiej i „KSIĘGA ŻYCIA” – Kurs o św. Teresie od Jezusa

W trzecim tygodniu października na przemyskim Karmelu miały miejsce dwa wydarzenia, ważne dla osób chcących pogłębić swoją modlitwę i duchowość karmelitańską.

### SZKOŁA MODLITWY KARMELITAŃSKIEJ

We wtorek 19.X.2021 r., odbyło się pierwsze z ośmiu spotkań w ramach Szkoły Modlitwy Karmelitańskiej „Smak Karmelu”, które poprowadził o. Marcin Fizia z klasztoru w Czernej, który swój postulat odbył kilka lat temu w przemyskim klasztorze. Po Mszy Świętej o. Marcin wygłosił pierwszą, wprowadzającą konferencję o modlitwie. Przy-

cechująca charyzmat Karmelu jest tym, co Karmel może zaoferować całemu Kościołowi. W ramach Szkoły Modlitwy Karmelitańskiej odbędzie się w na-

Chrystusa. Dlatego nie można na żadnym z etapów modlitwy pomijać Człowieczeństwa Chrystusa, jak to zalecali wówczas niektórzy teologowie. Celem



pomniał, że od momentu Chrztu Świętego w naszym sercu zamieszkuje cała Trójca Święta, wspólnota Osób, Ojca, Syna i Ducha Świętego, a między nimi trwa nieustanna wymiana miłości w całkowitym darze z siebie, trwa nieustanna modlitwa.

Szkoła Modlitwy jest dla osób, którzy chcą poszerzać swoje umiejętności modlitwy, łącząc je z formą duchowości karmelitańskiej. Mogą w nich uczestniczyć wszyscy, gdyż modlitwa wewnętrzna,

szym kościele jeszcze siedem kolejnych spotkań (9.11/ 7.12/ 11.01/ 22.02/ 15.03/ 5.04/ 10.05. Każde spotkanie zaczyna się będzie Mszą Świętą, po której nastąpi konferencja i modlitwa wewnętrzna – początkowo prowadzona.

### KURS O ŚW. TERESIE OD JEZUSA

W dniach 22 – 24 października, w Sali Rycerskiej klasztoru, odbył się kurs o św. Teresie od Jezusa „Księga życia”. W oparciu o to dzieło S. Lidia Wrona, karmelitanka misjonarka, doktor nauk teologicznych, pochodząca z Przemyśla, zapoznała uczestników z życiem i duchowością reformatorki Karmelu i równocześnie pierwszej kobiety – doktora Kościoła. Podała „klucz” w jakim można lepiej zrozumieć św. Teresę. Przedstawiła sytuację polityczną, społeczną i religijną XVI-wiecznej Hiszpanii, opisała historię powstania „Księgi życia” i historię rękopisu. Mówiąc o modlitwie według św. Teresy podkreśliła, że nie jest to zbiór reguł i zasad, ale relacja przyjaźni osoby z Osobą



kursu nie było jednak skupianie się tylko na samej św. Teresie, lecz odnowienie i pogłębienie więzi z Bogiem przez uczestników.

Bóg zapłać s. Lidii za tak jasne i zrozumiałe przedstawienie tematu, a Ojcom Karmelitom Bosym za zorganizowanie kursu – z nadzieją na następne tego rodzaju wydarzenia.

Alicja Kalinowska OCDS  
fot. o. Krzysztof Górski OCD

# TWARDA SZKOŁA ŻYCIA...\*

...TWARDA SZKOŁA ŻYCIA\*\* – to pamiętnik śp. Józefa Pajaka – mojego ojca. Pisał go na prośbę najstarszego syna O. Romana Pajaka, który był w zakonie OO. Karmelitów Bosych. Wskazuje na to list, pisany do O. Romana na początku 1948 r.: *Co do pamiętnika, to piszę ile mam czasu w niedziele. Jeszcze na brudno, ale jak przerobimy trochę majsterkę, odłożę ją, to w dni robocze będę pisał, bo w niedziele zawsze ktoś przyjdzie i trzeba przerwać.*

List nosi datę 25 lutego 1948 r. Nie zdążył całego przepisać na czysto, ponieważ przeszkodziła temu śmierć, która nastąpiła 1 marca 1952 r.

Mojego ojca bardzo dobrze pamiętam. Był człowiekiem szlachetnym, prawym i prostolinijnym. Tego samego wymagał od swych dzieci. Po niesłusznym ukaraniu dziecka, potrafił je przeprosić, jak się przytrafiło to mnie.

Kiedy wyrabiał tzw. puściznę nad Grapą, to wziął nas, jeszcze jako małe dzieci, i nosiliśmy małe kamienie ku drodze. Uczył nas w ten sposób pracowitości,

W zimie wyrabiał koła do wozów, nawet całe wozy z osprzętem, pługi, brony, wszystkie więc prawie narzędzia przydatne w gospodarstwie rolnym. Ostatecznego wykończenia dokonywał kowal.

Bardzo się cieszył na święcenia kapłańskie O. Romana. O jego prymicjach, czyli pierwszej Mszy św. w rodzinnej wiosce wspomina w swym pamiętniku, jak również o ślubie syna Józefa z Władysławą Orawin, przybraną córką Michała Wnęka.

Po śmierci taty pamiętnik był w posiadaniu O. Romana. Nie można go było jeszcze wydać ze względu na negatywne oceny niektórych osób, wtedy żyjących.

O. Roman Pajak – karmelita bosy zmarł w Krakowie dnia 13 11 1980 r. na cukrzycę.

Pamiętnik, jak przypuszczam, znalazł się wtedy w posiadaniu mojej siostry Julii Tekieli z d. Pajak. Przechowywała go tak pilnie, że nawet ja, będąc już księdzem również w zakonie OO. Karmelitów

Bosych, nie wiedziałem o tym. Może dzięki temu pamiętnik dotrwał cały aż do dzisiejszego dnia.

Pierwszego odczytania i wydruku komputerowego, tzw. „roboczego”, dokonał proboszcz parafii Kraków-Opatkowie, Ks. *Józef Stopka*. Poświęcił dużo czasu i trudu, by tego dokonać.



Niniejsze wydanie oparte jest całkowicie na tym właśnie wydruku „roboczym”. W niektórych miejscach tekst, aby był zrozumiały dla wszystkich, ponieważ jest pisany gwarą z Beskidu Wyspowego, w którym leży wieś Trzebunia, został tak nieznacznie zmieniony, że styl jego ojca nie zatracił swej oryginalności. Dokonała tego w czasie korekty językowej *Bożena Nestor*. Nie mogliśmy jednak niektórych fragmentów wydruku „roboczego” porównać z rękopisem taty.

Postanowiłem: 1. Nadać pamiętnikowi tytuł: TWARDA SZKOŁA ŻYCIA.

2. Umieścić WPROWADZENIE.

3. Dodać o moim ojcu wspomnienia, które najbardziej utkwiły mi w pamięci.

Autorką WPROWADZENIA jest Pani *Bożena Nestor*. Składałam jej z głębi serca płynące podziękowanie.

Wprowadzenie jest pełne poezji, ale i zarazem pełne głębi zrozumienia osobowości Autora, jak i jego opowieści. Nie zatraciła ani mowy ówczesnych czasów, ani żargonu żołnierskiego. BÓG ZAPŁAĆ!

[...]

Dziękuję również P. *Władysławowi Pankiewiczowi* za wykonanie grafiki do TWARDEJ SZKOŁY

ŻYCIA, za rekonstrukcję domu, który zbudował ojciec Józefa Pajaka – Paweł Pajak oraz za umieszczenie na grafice czereśni przed domem, o której majaczył, leżąc ranny w okopie. BÓG ZAPŁAĆ!

## TROCHĘ MOJEGO WSPOMNIENIA

Wiadomo już było, nawet nam dzieciom, że Niemcy przegrywali na wszystkich frontach. Żywność zabrali okupanci. Krowy, trzodę chlewną, zboże. Resztę zabierali partyzanci. Józek był przy junakach. Co dwa tygodnie zawoziło mu się dwa chleby. Tak trzeba było, aby mógł przeżyć, dopóki był w Kłaju. My w tym czasie karmiliśmy się siemieniem, czyli nasieniem lnu trochę przesrutowanym. Nie mogliśmy tego przekuć. Tata wziął pieniądze i worek. Poszedł do pobliskich wiosek coś kupić. Wrócił późnym wieczorem. Przyniósł na plecach w worku trochę ziemniaków. Gdy wszedł do kuchni, położył worek przed sobą. Paliła się lampa naftowa. Uklęknął przy nim. Nie płakał, tego nie widziałem, natomiast przeżegnał się ... Nic nie mówił, ale w chybottliwym świetle naftowej lampy ogromny smutek malował się na jego obliczu.

Może rok przed śmiercią wyszedł na Wierchowinę. Usiadł przy mnie. Pastem krowy. – Dziecko – mówi do mnie – przecież tu krowy nic nie uskubią. – Tato. Wszędzie jest tak samo wypasione. Dalej już nie poszedł, bo był bardzo zmęczony.

Pamiętam, że na trzy godziny przed swoją śmiercią, zawołał mnie. Poprosił nawet mamę, aby została nas samych. Rozmowa dotyczyła mnie.

Zawdzięczam swemu ojcu tak wiele, tak bardzo wiele.

Dlatego On będzie zawsze szedł przez moje serce\*.

Kochany mój Ojciec! Ze czcią i dzisiaj całuję Twe ręce, jak wtedy, pamiętasz, przed śmiercią, wśród nocy!

*O. Eustachy Antoni Pajak*  
karmelita bosy

\* Parafraza słów z wiersza T. Różewicza pt. „Ojciec”.

\*\* Posłowie z książki opartej na rękopisie Taty znanego nam i spoczywającego w naszej kryptce o. *Eustachego Pajaka OCD*.

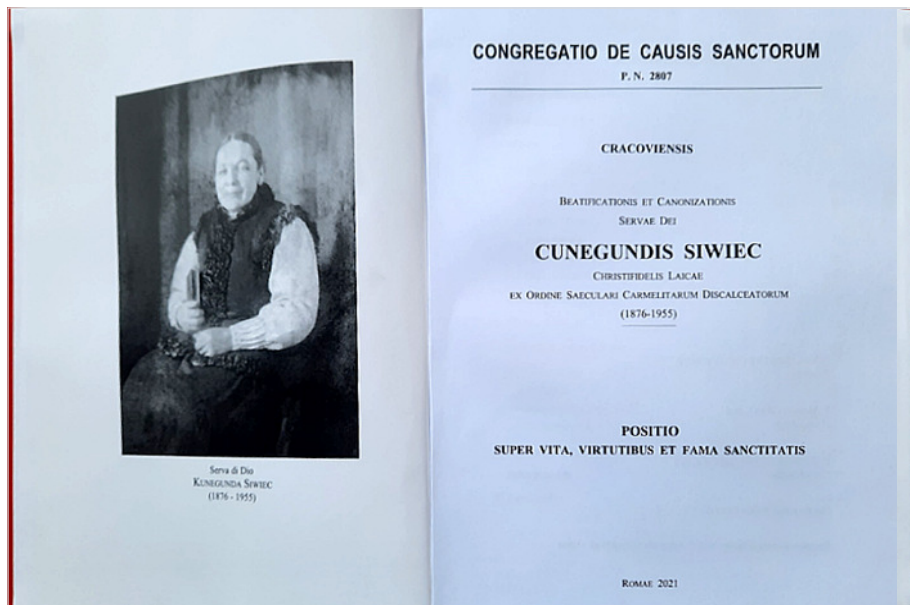


## „POSITIO” DO BEATYFIKACJI KUNEGUNDY SIWIEC OCDS

Niejako w wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, 29 października br., została złożona w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych „Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis” (Pozycja o życiu, cnotach i opinii świętości) służebnicy Bożej Kunegundy Siwiec OCDS (1876–1955).



Proces beatyfikacyjny Kunegundy Siwiec, członkini Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, rozpoczął się w Archidiecezji Krakowskiej 21 grudnia 2007 roku i jego faza diecezjalna trwała do 28 października 2011 roku. Dnia 1 marca 2013 roku Stolica Apostolska wydała dekret dotyczący ważności dochodzenia diecezjalnego, a 29 kwietnia 2016 roku relatorem sprawy w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych został mianowany o. prof. **Zdzisław Kijas OFMConv.** Prace nad zredagowaniem „Positio” Służebnicy Bożej bardzo się jednak opóźniły, gdyż wskazany współpracownik zewnętrzny Postulacji ich nie podjął. Nowym współpracownikiem relatora został w 2019 r. o. **Szczepan T. Praśkiewicz OCD**, i on, mianowany w międzyczasie (w marcu 2020 r.) relatorem Kongregacji, jest jej autorem. „Positio”



zatwierdził o. **Vincenzo Criscuolo OFMCap.**, relator generalny Kongregacji, który też po odejściu o. Zdzisława Kijasa z Kongregacji w lutym 2020 roku i objęciu przezeń posługi Postulatora Generalnego OFMConv., nadzorował pracę o. Szczepana, któremu w drodze wyjątku, jako nowo mianowanemu relatorowi Kongregacji, pozwolono



doprowadzić do szczęśliwego finału rozpoczętą wcześniej pracę (nad „Positio” Kunegundy).

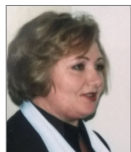
„Positio” tworzy 578 stronici druku, nie licząc piętnastostronicowej

wkładki ilustracyjnej. Złożona w Kongregacji „Positio” będzie w swoim czasie przedmiotem dyskusji teologów konsultorów Kongregacji, a następnie biskupów i kardynałów, jej członków. Jeśli oba te gremia stwierdzą, że przedłożone w „Positio” dowody są wystarczające do stwierdzenia, że Kunegunda Siwiec praktykowała w swoim życiu w sposób heroiczny cnoty teologiczne, kardynalne i im pokrewne, oraz że istnieje w Ludzie Bożym opinia o świętości jej życia, Papież będzie mógł autoryzować opublikowanie dekretu o tychże heroicznych cnotach Służebnicy Bożej, do której beatyfikacji trzeba będzie jeszcze wyprosić u dobrego Boga cud za jej przyczyną.

Zaznaczmy, że jakkolwiek powodem w procesie beatyfikacyjnym Służebnicy Bożej Kunegundy jest Krakowska Prowincja Zakonu Karmelitów Bosych, odbywa się con sumptem Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego, reprezentowanego przez Diakonie Kunegundy Siwiec istniejącą przy Wspólnocie tegoż Zakonu w Wadowicach, do której za swego życia należała Służebnica Boża.

*Postulacja Zakonu  
Karmelitów Bosych*

# EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE cz. 3



**ANNA POTOCKA  
POAK**

Trzyletni program „EUCHARYSTIA – ŹRÓDŁO, SZCZYT I MISJA KOŚCIOŁA” już obowiązuje od 2019 do 2022 roku. W pracach nad tym programem uwzględniono wskazania członków i konsultorów Komisji Duszpasterstwa KEP (Konferencji Episkopatu Polski) oraz dyrektorów Wydziałów Duszpasterstwa. Najważniejszymi dokumentami, do których odnosi się ten program pracy duszpasterskiej w Polsce i w całym świecie chrześcijańskim są dokumenty papieskie św. Jana Pawła II „*Ecclesia de Eucharistia*” i Benedykta XVI „*Sacramentum Caritatis*”. Na trzy kolejne lata realizacji programu duszpasterskiego wyznaczone zostały tematy:

1. „Eucharystia – tajemnica wyznawania”
2. „Eucharystia – tajemnica celebrowania”
3. „Eucharystia – wezwanie do świętowania i apostołatu”.

Razem tworzą nazwę: EUCHARYSTIA DAJE ŻYCIE.

Ponieważ 2021 rok liturgicznie poświęcony jest pogłębianiu naszej wiedzy o Ewangelii stąd jako członek organizacji o nazwie Akcja Katolicka, działającej we wspólnocie z władzą kościoła, nakreślam tych kilka zdań wiedzy ze społecznej nauki Kościoła oraz osobistej refleksji o przeżywaniu tego, co jest źródłem i szczytem naszej wiary – EUCHARYSTII.

Każdy wie co to jest msza święta, nawet małe dziecko. Ale już wskazanie z jakich części ona się składa może sprawić pewne trudności. Zatem dla uporządkowania tego, co już wiemy: każda Msza święta składa się z czterech części: wstępnych obrzędów, liturgii Słowa, liturgii Eucharystii i obrzędów końcowych. Jednak by dobrze ją przeżyć i w pełni w niej uczestniczyć trzeba znać (i rozumieć) jej porządek oraz gesty i symbole w niej zawarte. W ceremonii Mszy świętej kryje się przecież cała ogromna wiedza teologiczna i katolickie dogmaty wia-

ry. Przeanalizujemy poszczególne części Mszy świętej krok po kroku:

- ▶ **OBZRĘDY WSTĘPNE**
- ▶ **WEJŚCIE KAPŁANA** ze śpiewem
- ▶ **POZDROWIENIE** Ołtarza i Wiernych
- ▶ **Akt Pokuty** z wyznaniem grzechów
- ▶ modlitwa *kyrie eleison* odmawiana po polsku jako „**Panie, zmiłuj się nad nami**”
- ▶ modlitwa *Gloria in excelsis Deo* śpiewana/odmawiana jako hymn pochwalny „**CHWAŁA NA WYSOKOŚCI BOGU**”
- ▶ zaproszenie do modlitwy dnia (tzw. **Kolekta**)
- ▶ **CZYTANIA BIBLIJNE: Pierwsze** – ze *Starego Testamentu* lub *Dziejów Apostolskich* i **Drugie** pochodzi z *Dziejów Apostolskich*, z *Listów* lub *Apokalipsy* (pojawia się wyłącznie w uroczystości)
- ▶ śpiewany/czytany **PSALM**, który ma wielkie znaczenie liturgiczne i duszpasterskie, ponieważ nakłania do medytacji nad słowem Bożym
- ▶ **SEKWENCJA** czyli hymn, który pojawia się tylko na określonych mszach
- ▶ **AKLAMACJA** – przed czytaniem Ewangelii – ma ona znaczenie jako samodzielny obrzęd, przez który zgromadzeni w kościele wierni przyjmują i pozdrawiają Pana, mającego donich przemawiać oraz śpiewem wyznają wiarę
- ▶ czytanie **EWANGELII** (tylko kapłan)
- ▶ **KAZANIE** lub homilia, która dotyczy tylko czytań liturgicznych stanowi ona pokarm konieczny dla podtrzymania chrześcijańskiego życia
- ▶ „*crabo*” czyli **WYZNANIE WIARY**, wszyscy zgromadzeni po słowie zwiastowanym w czytaniach Pisma świętego wypowiadają reguły wiary katolickiej dla uczczenia i przypomnienia wielkiej tajemnicy wiary
- ▶ **MODLITWA WIERNYCH**, zwana modlitwą powszechną, w której lud zanosí do Boga błagania za zbawienie wszystkich
- ▶ **LITURGIA EUCHARYSTYCZNA** (Ofiary)
- ▶ **PRZYGOTOWANIE DARÓW OFIARNYCH** – na początku Li-

turgii eucharystycznej liturgiczna służba ołtarza lub wyznaczeni wierni przynoszą do ołtarza dary, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa.

- ▶ **OKADZANIE DARÓW, OŁTARZA, KAPŁANÓW I WIERNYCH** (we Mszach św. uroczystych) – palenie kadzidła jest wyrazem czci religijnej. Chleb i wino złożone na ołtarzu okadza na znak ich przeznaczenia do świętego użytku w ofierze eucharystycznej, zaś wiernych ponieważ są członkami eucharystycznego ciała Chrystusa.
- ▶ **UMYCIE RĄK**
- ▶ **WSPOMNIENIE MISTERIUM PASCHALNEGO**
- ▶ **MODLITWA NAD DARAMI**
- ▶ Modlitwa eucharystyczna: „**Prefacja**”, **ŚWIĘTY, ŚWIĘTY, ŚWIĘTY**
- ▶ **PRZEMIENIENIE WINA I CHLEBA W KREW I CIAŁO JEZUSA CHRYSUSA**
- ▶ „**Pater noster**” **MODLITWA PAŃSKA „OJCZE NASZ”**
- ▶ **ŁAMANIE CHLEBA EUCHARYSTYCZNEGO**
- ▶ **Obrzędy KOMUNII**
- ▶ **DZIEKCZYNIENIE** – wspólna modlitwa po komunii świętej
- ▶ **OBZRĘDY KOŃCOWE**
- ▶ **OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**
- ▶ **POZDROWIENIE WIERNYCH, BŁOGOSŁAWIEŃSTWO I ODEŚLANIE WIERNYCH.**

Każda Msza św. w zależności od intencji i sytuacji (ślub, chrzest, pogrzeb czy odpust) może zawierać inne dodatkowe elementy. Bardzo szczególnym rodzajem mszy są Msze św. dla dzieci. Czytania Pisma Świętego – Ewangelii – oraz kazania kierowane są specjalnie tylko do najmłodszych, aby mogli oni sami aktywnie uczestniczyć w nabożeństwie.

Msza Św. a zwłaszcza Eucharystia to jedna z najważniejszych wartości w Kościele. To najważniejsza ofiara składana Panu Bogu. I choć podzielona jest na cztery wyraźne części to w oczywisty sposób stanowi jeden niepodzielny akt wiary. [...]



Akcja Katolicka w Polsce



# DRÓŻKA NA KARMEL



## ZABAWA JEST POTRZEBNA...

**W**sobotnie przedpołudnie, 9 października odbył się w murach Karmelu (ze względu na niskie temperatury, spotkanie zostało przeniesione do wnętrza klasztoru) piknik dla dzieci – rozszerzona wersja cotygodniowych spotkań ministranckich i dwóch schol dziecięcej i młodzieżowej. Trzygodzinne spotkanie było wypełnione wspólnym śpiewem, zabawami i oczywiście smakołykami: kiełbaskami z grilla, słodyczami i napojami. Okazało się, że można się świetnie bawić bez telefonów komórkowych! Szczególne podziękowania dla rodziców, którzy zaangażowali się w przygotowania i sprzątanie po spotkaniu i oczywiście siostrze Dorocie!

przyg. o. *Andrzej Cékiera OCD*



... ALE NASZE DZIECI UCZESTNICZYŁY TEŻ  
Z WIELKIM ZAANGAŻOWANIEM W RÓŻAŃCU ŚW.

*fot. redakcja*

# KONSERWATYZM W WYDANIU RAFAŁA KALINOWSKIEGO

BR. TOMASZ KOZIOŁ OCD



Nazwanie kogoś, czy postrzeganie go konserwatysty na pewno nie będzie odebrane dobrze. Raczej będzie odebrane jako zarzut, a nie komplement. Uzmysławia to sama definicja słownikowa, charakteryzując tę postawę jako przywiązanie do tradycji, dotychczasowych instytucji, norm, przy równoczesnej niechęci, nieufności, czy wręcz wrogości do wszelkich zmian, często gwałtownych, rewolucyjnych. Można powiedzieć, że konserwatysta boi się tego, co nowe, nieznane. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w Polsce XIX w. rozdartej pomiędzy trzech zaborców ma on trochę inny wydźwięk bardziej narodowy. Skupiał się na zachowaniu katolicyzmu i tradycji – poszanowanie i krzewienie polskości. Czym jest tak naprawdę polski konserwatyzm XIX w. mogą nam uzmysłowić słowa listu św. Rafała Kalinowskiego do szwagierki Masi Kalinowskiej.

*Jedną z najpierwszych cnót organicznych jak społeczeństw, tak również indywiduów – jest konserwatyzm. To właśnie rzuca mi się w oczy w Studzionkach: wszędzie poszanowanie pamiątek, nagromadzenie nowych, widoczny węzeł przeszłości z teraźniejszością; ręka zachowawcza Drogiej Masi widocznie była dbałą o zachowanie tradycji. — Umysł przyzwyczajony, biegiem wypadków, do ciągłych zmian i przewrotów z rozkoszą spoczywa na przedmiotach i porządku zachowanych bez zmiany od tylu lat. Sam domek nie tylko że się ku starości nie nachylił, ale jeszcze jakby wyprostował się i odmłodził.* (List 234 Do Masi Kalinowskiej)

Rafał Kalinowski uzmysławia nam coś bardzo ważnego. Choć wszystko płynie, czas ucieka, wszystko podlega nieustannym zmianom, to jednak, człowiek, aby żyć i móc się rozwijać potrzebuje czegoś stałego, niezmiennego, jakiegoś punktu odniesienia i oparcia. Taka jest rola tradycji. Ci, co zmieniają unowocześniają rzeczywistość, muszą wiedzieć, że to będzie miało prawdziwą wartość, gdy będzie współgrać z przeszłością, będzie szanować tradycję i korzenie, z których wyrastają. Rafał Kalinowski zawsze wzdychał i wspominał z sentymentem dworek w Studzionkach. Często tam spędzał wakacje u swojego brata Wiktora, przyjeżdżając np. z Petersburga. Tutaj doszło do znaczącego spotkania z bratem Bernardynem, przyjeżdżającym na kwestę. Tak o tym spotkaniu wspomina:

*Ojcowie bernardyni przyjeżdżali chętnie ze Mszą św. do dworów, gdzie były domowe kaplice.*

*W Studzionkach, we dworze należącym do dóbr radziwiłłowskich, odległym o parę mil od Nieświeża, a zo-*

*stającym od lat niepamiętnych w dzierżawie rodziców żony mego śp. starszego brata, była właśnie kaplica domowa. Pamiętam, jak ksiądz bernardyn konno, na dzielnym rumaku przybywał i podobnie wracał po odprawieniu Ofiary Św. Zawitał razu jednego i kwestarz, nikogo nie omijał, widząc mnie młodego oficera, przystąpił śmiało z wesołą postawą. Na nieszczęście nie bardzo co miał przy sobie, czym był mógł się podzielić, wyprosiłem się grzecznie od kwesty i dodałem, nie bardzo myśląc, co mówię, iż w miejsce ofiary pieniężnej osobą własną Kościołowi służyć będę. „Chwytaś mnie za słowo” – odrzekł pocztowy braciszek – „pamiętaj wykonać, co przyrzekasz”. Rzecz się sprawdziła w lat z górą dwadzieścia. Bóg mnie powołał do służby w Kościele świętym – tylko, czy istotnie w duchu prawdy służyć?*

Pamiętał o tym zdarzeniu całe życie. Często, nawet, jako zakonnik je wspominał. Św. Rafał Kalinowski nigdy nie ignorował przeszłości swojej, nie odcinał się od niej. Zawsze starał się o niej pamiętać. Historia była dla niego nauczycielką życia, również jego własna, a może szczególnie ta. Umiał wyciągać wnioski. Cierpienia obecnego życia traktował jako pokutę i zadośćuczynienie za swoje grzechy, uchybienia i niewierności. Dlaczego? Wiedział, że gdy zapomnimy o przeszłości, historii, będziemy skazani na powtarzanie tych samych błędów, które doprowadziły do wielu tragedii i katastrof. Po wtóre, w takiej atmosferze patriotycznej, w której oddychało się historią i czy literatura patriotyczną, rozpalając serca oddychało się w domu Kalinowskich, szczególnie, gdy po powstaniu listopadowym w ramach represji zamknięto Uniwersytet Wileński. Nie tkwił jednak tylko w przeszłości. Dobrze odczytywał znaki czasu. Gdy tylko wyczuwał, że atmosfera w danym środowisku jest sprzeczna z zasadami, które mu wpojono, wręcz jest zagrożeniem dla nich, odchodzi z tego środowiska. Z tych powodów zrezygnował z dalszej nauki w Instytucie Agronomicznym w Hory-Horkach.

Ważną kwestią jest udział w powstaniu styczniowym św. Rafała Kalinowskiego. Od początku do końca był przeciwny powstaniu. Wiedział, że kolejny zryw narodowowyzwoleńczy nie ma szans powodzenia. Polska jest po prostu do powstania nie przygotowana. Służył w wojsku carskim, więc znał sytuację militarną zaborcy, w Warszawie widział opłakany stan społeczeństwa polskiego, marazm i przygnębienie panujące wśród ludzi. Absurdem zatem było stawanie do konfrontacji i jawnej walki. Znał historię. Był świadom, że już wiele krwi wylało się na niwach Polski. To, czego teraz potrzeba to solidnej pracy całego społeczeństwa, ale jak się żali w jednym z listów, młodzież tego zrozumieć nie chce. Ma rację, ale nie po-



zostaje bezczynny, obrażony, wycofany, bo nie posłuchano jego rad. Prosi o dymisję z armii carskiej i przyłącza się do powstania. Za udział w powstaniu zostaje aresztowany. Nie chcąc nikogo wydać, całą winę bierze na siebie. Wyrok mógł być tylko jeden. Kara śmierci. Jednak życie uratowała mu właśnie wierność zasadom, a nade wszystko Bogu. Zaborcy nie chcąc pozwolić na to, niby został świętym męczennikiem, zamienili mu karę śmierci na 10-letni pobyt na Syberii. W tej ziemi niczyjej, ziemi bez Boga, jak się wielu wydawało wniósł właśnie światło wiary, Bożej miłości, ale i kaganek oświaty.

Jednak mówiąc o Rafale Kalinowskim, mówi się o nim jako o karmelicie bosym, pierwszym po św. Janie od Krzyża i jak na razie jedynym kanonizowanym po tym wielkim doktorze kościoła. Karmel w Polsce zawdzięcza mu wiele. To on swoją charyzmą, świętością i pokorą wskrzesił leżący już właściwie w gruzach, wyniszczony przez zaborców zakon zreformowany przez św. Teresę od Jezusa. Niełatwe miał zadanie. Trzeba było z tych klasztorów nowe życie wydobyć i ożywić duchem pierwotnym. Św. Rafał był tego dzieła najwydatniejszą siłą i podporą. Całą swą duszą umiłował swój zakon. Miłość Matki Boskiej, którą zaczerpnął w Wilnie u stóp cudownego obrazu ostrobramskiego, najpiękniejszej ozdoby polskiego karmelu, przynaglała go, aby dawną świetność zakonowi Maryi przywrócić. Sam, choć chory i wyniszczony Sybirem i pokutą, bierze pióro do ręki pióro i szpera po kronikach i archiwach i wydobywa stamtąd żywą historię karmelu, rzuca ją na papier, aby ci co po nim przyjdą, czytali, widzieli i zachęcali się widokiem cnót dawnych karmelitanek i Karmelitów Bosych. Wydaje uratowane kroniki, zbiera dzieje dawnych klasztorów, bo czuje, że w ten sposób najlepiej połączy dawną świetność z nowym życiem, jakie się w odnowionym Karmelu zapoczątkowało. Będąc wikariuszem prowincjonalnym Karmelitanek, nie tylko ducha w nich odnawia, podtrzymuje, doskonali, ale stoi na straży nowych fundacji, które się mnożą i czuwa, aby w nich ścisła obserwacja była zachowana. Jego listy do karmelitanek świadczą o tej trosce, a zarazem są dowodem wielkiej jego pokory. Nade wszystko jest wspaniałym, bardzo światłym i oddanym spowiednikiem. Jego słowa pouczenia były często balsamem dla dusz wielu sióstr dawały światło, nadzieję i pozwalały dalej kroczyć drogą obranego powołania. Oto świadectwo jednej z sióstr.

*„Nie napisałem jeszcze o o. Rafale jako o zwyczajnym spowiedniku. Prawda, że niedługo cieszyliśmy się tym szczęściem, ale wspomnienie tego jednego roku i dobro, które dobremu Ojcu zawdzięczam, nigdy nie zatrze się w mojej wdzięcznej pamięci. Można rzeczywiście powiedzieć, że szedł za duszą krok w krok, według jego własnego wyra-*

*żenia, że ja nosił na rękach, jak Anioł Stróż, w obawie, by się gdzie nie potknęła i nie upadła. Ani jedno słowo, ani jedna myśl nie uszła jego czynnej uwagi, a to, czego nie można było wypowiedzieć, on potrafił odgadnąć i rozpoznać. Pan Bóg dozwolił, że miałyśmy doskonałego Ojca i to właśnie w czasie, gdy nasze zgromadzenie znajdowało się w bardzo przykrym położeniu, tak ciężkim, jakiego nie znałam w ciągu całego mego życia. Byłabym zdolna popełnić wiele zła, gdyby nie ten anioł przewodnik i byłam tak szczęśliwa pod jego kierownictwem, że prawie nie odczuwałam przytłaczających nas trosk i nie lękałam się żadnych przeciwności. Ich owocem było głębsze zjednoczenie serc i umysłów w naszym zgromadzeniu, co, dzięki łasce Bożej dalej trwa.”*

Jaki powinien być nasz stosunek do przeszłości? Jak być twórczym konserwatystą, który na fundamentach przeszłości, czy czasami na zgłiszczach własnych zmarnowanych szans, talentów, czy czasu, który nieubłagalnie już minął i dalej pędzi naprzód, będzie mógł zbudować coś pięknego i trwałego?

*Jak sobie człowiek przypomni swą przeszłość i grzechy swoje i przyczyny, jaką się stał upadku albo utrapień dla swych bliźnich, z jakąż wówczas wdzięcznością Bogu za Jego dobroć i miłosierdzie dziękuje.* (List 340 Do ojca)

Myślę, że to była dewiza życia św., Rafała Kalinowskiego, która zawsze mu przyświecała. On, człowiek o niespokojnym sercu, długo szukał swojej drogi. Analizując swoje upadki, grzechy, niewierności, czy poszczególne zdarzenia, spotkania z ludźmi, doszedł do wniosku, że nic co oferuje świat, go nie zaspokoi, bo pragnąc ducha, znajdował wszędzie materię, jak się sam wyraził. Gdy jednak spotkał Boga i w Jego świetle spojrzał na swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, zobaczył swoją nadzieję jedynie, w poświęceniu się na wyłączną służbę dla Niego. Wiedział, że najpewniejszą drogą do Boga jest Maryja, która przecież przyprowadziła go do konfesjonu w swoją uroczystość, by mógł się wypowiadać po 10 latach, zatem pragnął poświęcić się Bogu w Jej zakonie. Zakonie, do którego przyciągnął go duch pokuty i modlitwy, dzięki czemu, będzie mógł odpokutować grzechy swojego życia i wypraszać miłosierdzie dla świata, Kościoła i wszystkich ludzi.

na fot. św. Rafał (Józef) Kalinowski jako oficer w wojsku carskim

*„Bóg zagląda w serce człowieka, łatwo się lituje nad słabością ludzką i zawsze jest obecny tam, gdzie człowiek sam wystarczyć nie może.”*

\*\*\*\*\*

*„W cichej modlitwie swe utrapienia zamykaj.”*

\*\*\*\*\*

*„Boże, jakim skarbem obdarzasz tych, którzy w Tobie ufność pokładają!”*



## Z dziejów Karmelu przemyskiego (XXXI)

# MODLITWA ZA POLSKICH EMIGRANTÓW

**P**amiętając o słowach św. Rafała: *Gdzie Bóg, tam siatka pajęczą staje się nieprzebyty murem. – gdzie nie ma Boga, tam mur zamienia się w pajęczynę – otoczmy bliskich naszemu sercu, a odległych przestrzenią, nieprzebyty murem modlitwy.*

15 listopada – wspomnienie zmarłych Zakonu Karmelitańskiego jest równocześnie dniem narodzin dla nieba św. Rafała Kalinowskiego, polskiego karmelity boso-go, patrona emigrantów. Jego wspomnienie obchodzimy 20 listopada. *Św. Rafał Kalinowski [...] przemierzył wiele dróg w Azji i w Europie. Są to drogi, którymi ze św. Rafałem szło wielu współczesnych mu Polaków. To Chrystus zagubionemu w pewnym czasie Kalinowskiemu kazał iść. Szedł więc od Wilna, przez Petersburg, Irkuck, Tomsk, przez Francję, Niemcy, Italię, Austrię, Węgry aż do Wadowic. Na tę drogę wybrał światło karmelitańskie. Ono pozwalało jego dobroci odnajdywać sposoby przynoszenia owoców. [...] To nieważne, że był inżynierem, że był żołnierzem, że pracował w warzelni soli z nogami skutymi tańcuchem, ale ważne jest to, że jako inżynier, jako żołnierz, jako więzień, potem jako człowiek wolny powiększał swą wiarę, pałał coraz większą miłością potrafił zachować szacunek dla człowieka i jego godności tam, gdzie obowiązywała pogarda. Ważne jest to, że zawsze potrafił się modlić.* (z Homilii kardynała Józefa Glempa wygłoszonej podczas Mszy św. w bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie, dnia 18 listopada 1991 roku).

Do tej listy dróg przebytych przez św. Rafała możemy dodać Przemysł, który św. Rafał odwiedzał wielokrotnie, ze względu na fundację klasztoru karmelitanek bosych (1884). W naszym kościele znajduje się kaplica pod Jego wezwaniem i tu – na początku bardzo skromnie – została zainicjowana przez Świecki Karmel modlitwa, za Jego wstawiennictwem, w intencji

polskich emigrantów i ich rodzin. A początek był bardzo prosty. W 2008 r. w czasie Drózek Matki Bożej na Kalwarii Pałacowskiej, pod-



Obraz ołtarzowy w naszej kaplicy św. Rafała Kalinowskiego

czas postoju przy Domku Matki Bożej, ktoś z uczestników wspominał o potrzebie modlitwy za sieroty, małe dziewczynki z sąsiedztwa, których mama wyjechała do Włoch, a one często były nawet głodne, nie mówiąc już o braku miłości matczynej. – Może dajmy na mszę w ich intencji?... – Ale jedna msza to chyba za mało, one potrzebują stałej modlitwy... – Co robić, jest tyle innych prośb... W tej pielgrzymce akurat uczestniczyło polskie małżeństwo z Francji, które też prosiło modlitwę. Do Świeckiego Karmelu docierały też prośby o modlitwę: aby dzieci przebywające za granicą nie straciły wiary, o łaskę wiary dla niewierzących, uwolnienie z nałogów, o dobrą żonę

ALICJA KALINOWSKA  
OCDS



lub męża, o dar potomstwa i inne. Praktycznie nie było rodziny nie dotkniętej w jakiś sposób problemami emigracji. Nic dziwnego, że cała wspólnota Świeckiego Karmelu zaakceptowała pomysł zbiorczej Mszy św. za emigrantów i ich rodziny, przez wstawiennictwo św. Rafała Kalinowskiego, patrona emigrantów. Przez dziewięć lat były one odprawiane w trzecie niedziele miesiąca o godz. 17 (pierwsza – w październiku 2008). Dodatkowo, przez kilka miesięcy, bezpośrednio po Eucharystii, w kaplicy św. Rafała, była odmawiana litania do tego świętego w intencji emigrantów. Podczas spotkań wspólnoty zbierane były intencje i ofiary, wysłano też książki i czasopisma religijne do polskiej parafii w Paryżu.

Dla mnie potwierdzeniem, że modlitwa za emigrantów jest wręcz naszym obowiązkiem była niezapomniana podróż pociągiem z Krakowa w towarzystwie młodych, rozrabiających chłopaków, którzy jechali z Holandii na krótki urlop do domu i swoją radość oznajmiali na każdej stacji, wołając przez otwarte okno: – Jedziemy do domu, jedziemy do domu! Ale gdy była okazja indywidualnej rozmowy (gdzie koledzy spali), opowiadali mi o swojej ciężkiej pracy i ogromnej tęsknocie za domem, żoną, małymi dziećmi, które czekają...

W listopadzie 2014 r. w „Na Karmel” znalazła się wzmianka o tej inicjatywie Świeckiego Zakonu i zaproszenie do modlitwy: „Eucharystia jest bowiem największym darem i największą modlitwą jaką możemy ofiarować za bliskich rozrzuconych we wszystkich zakątkach świata. Imiona i nazwiska oraz kraj i intencje wpisujemy do Księgi emigrantów. Modlimy się w intencji emigrantów również indywidualnie i podczas spotkań wspólnoty. Radością są podziękowania za znaną pracę, dobrą żonę, czy męża lub narodziny potom-





stwa. Pamiętając o słowach św. Rafała: *Gdzie Bóg, tam siatka pajęcza staje się nieprzebyłym murem. – gdzie nie ma Boga tam mur zamienia się w pajęczynę – otoczmy bliskich naszemu sercu, a odległych przestrzenią, nieprzebyłym murem modlitwy.*

Od 2018 r. Ojcowie karmelici postanowili objąć swoją troską duszpasterską Msze święte za emigrantów. Włączyło się też Bractwo św. Józefa, które przygotowało z tej okazji specjalne folderki. Na stronie internetowej Karmelu przemyskiego w dziale *Kościół, Msze za emigrantów*, znalazł się następujący tekst: *W historii naszej Ojczyzny „exodus” Rodaków powodowany był różnymi okolicznościami, jak karne zsyłki i na tzw. roboty. Polacy wyjeżdżali również za chlebem, natomiast obecnie, motywy finansowe są niemal wyłączną racją wyjazdów za granicę. Oprócz pozytywów ekonomicznych, przebywanie za granicą w środowiskach tak zróżnicowanych kulturowo i religijnie, okoliczności rozłąki z krajem i najbliższymi niosą również zagrożenia, jak: nostalgia za Ojczyzną i bliskimi, kryzysy małżeńskie, kryzysy tożsamości oraz wiary (wręcz zanik wiary), czy wręcz zaniedbanie życia duchowego i troski o zbawienie.*

Pragnieniem przemyskich karmelitów bosych było nawiązanie kontaktu z rodzinami emigrantów z Prze-myśla i okolic oraz kontaktu modlitewnego z rodakami na obczyźnie, by wiedzieli, że mają regularne modlitewne wsparcie.



(fot. za Radio Fara)

Pierwszą uroczystą Mszę św. w intencji emigrantów w dniu 21 stycznia 2018 r. odprawił ks. Arcybiskup Adam Szal, który pochwalił inicjatywę organizowania comiesięcznych Mszy św. za emigrantów sugerując odczytanie tej



*W klasztorze karmelitów bosych naszej Prowincji w Munster, Indiana, USA w ostatnią niedzielę września br. obchodzono łącznie odpust św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Michała Archaniota. Uroczystość uświetnili górale, ponieważ św. Michał jest Patronem Koła „Dębno Podhalańskie”. Przybyli oni tłumnie w pięknych regionalnych strojach ze swoimi sztandarami i góralską muzyką.*

(inf. Zofia Wóźniczka OCDS) – fot. Ed Hegda

inicjatywy jako pewien rodzaj powołania do zatroszczenia się o tych, którzy są poza granicami naszej archidiecezji. Cieszył się, że wielu naszych rodaków uczęszcza na obczyźnie na Msze św., nieraz pokonując przy tym wiele kilometrów, dzięki czemu kościoły tętnią życiem. Zauważył jednak, że: *są niestety i tacy nasi rodacy, którzy w pogoni za pieniądzem zapominają o tym, że jest niedziela, którzy nie odnajdują drogi do Pana Boga i sakramentów świętych. Może nawet zagłuszają głos sumienia wobec Bożych przykazań, zapominają o praktykach religijnych, zapominają o wierności małżeńskiej, wierności swoim dzieciom, swojej rodzinie, czy swoim bliskim. To dlatego pojawiają się eurosieroty.*

Od 21 stycznia 2018 r. w każdą III-cią niedzielę miesiąca o godz. 10<sup>00</sup> jest odprawiana tzw. Msza św. zbiorowa w intencji emigrantów, ich rodzin oraz zmarłych na obczyźnie za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego. Jest to jedna intencja mszalna, do której włączane są osobiste prośby za bliskimi przebywających za granicą. Prośby te są odczytywane przed Eucharystią, natomiast przed błogosławieństwem końcowym jest odmawiana krótka modlitwa za emigrantów.

Na stronie internetowej <https://przemysl.karmel.pl/> znajduje się

informacja, że prośby, które zostaną włączone do Mszy św. zbiorowej można zapisywać w zakrystii i na furcie oraz złożyć dobrowolną ofiarę. Można je również przysyłać na adres e-mail [przemyslkarmel@gmail.com](mailto:przemyslkarmel@gmail.com)) lub przesłać na konto bankowe klasztoru (**Karmelici Bosi**, ul. Karmelicka 1, 37-700 Przemyśl), a w tytule wpłaty wpisać treść prośby z zaznaczeniem, że jest to na Mszę św. w intencji emigrantów polskich.

**Nr konta bankowego: 94  
2030 0045 1110 0000 0090 6430  
Kod SWIFT: PPABPLPK  
IBAN: PL94 2030 0045  
1110 0000 0090 6430**



Figura św. Rafała Kalinowskiego w naszym małym wirydarzu



# MIEDZY WULKANAMI A TANGANIKĄ (VIII)



*Misyjne wspomnienia*  
**o. Sylwestra Potoczny OCD**

**Z**anim opowiem, co działo się po moim powrocie z Polski do Rwandy, który miał miejsce 11 listo-

minałem już o nich w wakacyjnym numerze gazetki, ale wracam do tego tematu jeszcze raz, gdyż w tym

Jestem przekonany, że dziś trzeba na pewno jeszcze raz wsłuchać się w posłanie Maryi – *Nyina wa Jambo* – i tam poszukiwać drogi życia. I na pewno nie jest to tylko rozwiązanie dla Rwandyjczyków.

Kiedy przyleciałem do Rwandy 26 marca 1986 r. z lotniska zabrał mnie o. *Eliasz Trybala* i pojechaliśmy do Butare. Był to wówczas nasz dom formacyjny w trakcie rozbudowy. W tym miejscu spędziłem około dwa miesiące, ucząc się w szkole belgijskiej języka kinyarwanda. W tym czasie przejęliśmy nową parafię na północy Rwandy w Gahunga (1.04.86). Wcześniej przejęliśmy parafię Rugango od benedyktynów, gdyż jej proboszcz, o. *Jean Gualbert*, był już w podeszłym wieku i musiał wyjechać do Europy. Naszą delegaturą w tym czasie kierował o. *Eliasz*. On to wysłał mnie do Rugango. Była to parafia już dobrze zorganizowana. Bardzo żywymi grupami były grupy



*Zdjęcia z mojej pielgrzymki do Kibeho w 1986 r. – Figura Matki Bożej, podium, pielgrzymi, jedna z późniejszych „widzących”*

pada 1993 r. i o późniejszych strasznych wydarzeniach, chcę przypomnieć najważniejsze wezwania i ostrzeżenia Matki Bożej z Kibeho. Wspom-

roku w listopadzie będziemy obchodzić czterdziestą rocznicę tych, zatwierdzonych przez Kościół, objawień które trwały od 1981 do 1989 r.

młodzieżowe, zwłaszcza grupa św. Franciszka, grupy charyzmatyczne i grupy Legionów Maryi.



Szybko dowiedziałem się od tej młodzieży o objawieniach Matki Bożej w Kibeho. Byli oni pełni entuzjazmu do wszelkich nabożeństw maryjnych organizowanych w naszej parafii. Objawienia maryjne w tym czasie były dosyć częste, dlatego postanowiłem pojechać tam i na miejscu to zobaczyć. Roentuzjasmowana młodzież modliła się w wielkim skupieniu. Dała świadectwo prawdziwie modlących się ludzi. Nie znałem jeszcze dobrze języka, ale już wtedy proszono mnie o spowiedź. Po tym pierwszym doświadczeniu w Kibeho pojechałem na naukę języka do ojców białych w Kigali. Tam bardzo dużo mówiono na temat objawień Matki Bożej w Kibeho. Mimo tego, że objawienia te nie były jeszcze zatwierdzone przez biskupa Butare, to jednak on na spotkaniach z księżmi zachęcał nas do asystowania temu nowemu ruchowi religijnemu. Widać było, że biskup z sympatią patrzy na te wydarzenia. Dlatego chciał aby księża towarzyszyli młodzieży i tam na miejscu udzielali Sakramentów Świętych.

Krótko tylko wspomnę, że wszystko rozpoczęło się 28 listopada 1981 r. w szkole średniej sióstr *Benebikira* (Córki Maryi). Matka Boża objawiła się pobożnej, szesnastoletniej dziewczynie, Alphonsinie Mumureke, która pochodziła z parafii Zaza. W czasie obiadu, gdy Alphonsina usługiwała, usłyszała skierowane do niej słowa i wywiązał się dialog:

- Dziecko moje.
- Pani – Kim jesteś?
- Jestem Matką Słowa.
- Co w religii jest najbliższe twemu sercu?
- Kocham Boga i Jego Matkę, która dała nam Dziecię, które nas odkupiło.

Alphonsina miała kierować swe orędzie do konkretnych osób i zgromadzeń. Alphonsina oświadczyła, że Matka Boża przybyła do Rwandy, aby przygotować świat na przyjście swego Syna. Zbliża się koniec świata. Nie jest on karą! Trzeba się przygotować: cierpieć z Jezusem, modlić się i być apostołami.

„Dziecko Maryi nie rozstaje się ze swoim krzyżem” – to przesłanie Maryi z Kibeho.

Dwukrotnie (15 sierpnia 1983 i 28 listopada 1983 r.) Alphonsine usłyszała wezwanie do nieustannej modlitwy za Kościół, ponieważ w najbliższym czasie czekają go poważne przykrości.

„Wiara i brak wiary przyjdą niepostrzeżenie”. To jedno z tajemniczych zdań, które Maryja powiedziała Alphonsine więcej niż raz w początkach objawień, z prośbą, by je powtórzyć ludziom.

Główną cechą rozmów Alphonsiny z Matką Bożą jest delikatność, prostota, wielka miłość i przyjaźń z Maryją. Zwracała się do Maryi: *Mubyeyi* (Mamo) i *Disi we* (Ukochana).

Ostatecznie Alphonsine wyjechała z Rwandy i w 2003 r. została zakonnicą, klaryską kapucynką, w Abidżanie (Wybrzeże Kości Słoniowej).



Alphonsine, 15 sierpnia 1982 r.

Inną widzącą jest Nathalia Mukamazimpaka, urodzona w sąsiedniej parafii, pobożna, siedemnastoletnia dziewczyna, należąca do Legionów Maryi.

12 stycznia 1982 zamiast iść do refektarza, Nathalie udała się do sypialni, aby odmówić różaniec, a do niej spontanicznie dołączyły inne uczennice. W pewnym momencie w oślepiającym świetle Nathalie usłyszała głos: „Nathalie, moje dziecko, módl się bardzo, módl się bardzo, błagając za świat, gdyż jest on w złym stanie!”

„Świat jest chory. Musimy modlić się za świat i żałować za grzechy”. „Świat podąża bardzo złą drogą; popełnia się wiele grzechów, królują perfidia i rywalizacja, nie ma

zgody. [...] Świat zmierza do tego, by zapaść się w otchłań, zlewa się w jedno obrzydliwe państwo; i jeśli nie będziecie żałować i nie przemienicie waszych serc, wszyscy zapadniecie się w otchłań”. „Na świecie króluje egoizm, nienawiść, nieczystość i bezbożność. Z tego powodu należy niezwłocznie żałować, nie zatwardzać serca, wyrzec się grzechu i praktykować Boże Przykazania.”



Nathalie 15 sierpnia 1982 r.

Nathalie cechowała pokora, gotowość pełnienia woli Bożej, miłość, modlitwa. Matka Boża mówiła do niej o chrześcijańskim sensie cier-



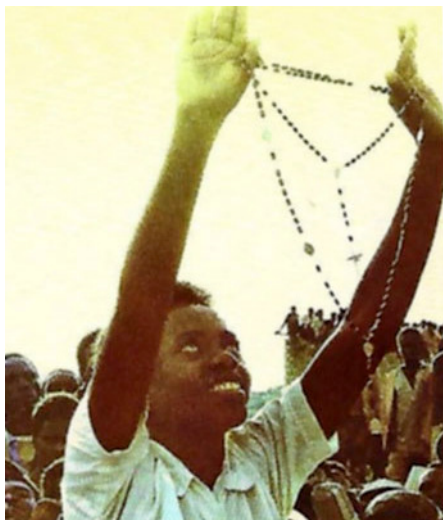
Od lewej: kard. Ivan Dias, Nathalie i bp Augustin Misago. Kibeho, 28 listopada 2007 r.

pienia: „Poprzez cierpienie ratuje się siebie i innych ludzi, ponieważ w cierpieniu daje się dowód prawdziwej miłości.” „Gdy dziecko się zgubi, to bardziej rodzice czują niepokój.” „Obudźcie się!”

Dziś Nathalia żyje obok sanktuarium w Kibeho, którym się opiekuje. Poświęca się modlitwom i umartwieniom w intencji pielgrzymów i w ekspiacji za świat.







*Maria Claire pokazuje pielgrzymom różaniec tradycyjny i Różaniec do Siedmiu Boleści, 31 maja 1982 r.*

Trzecia wizjonerka Maria Claire Mukangango – dwudziestoletnia, spontaniczna, niesforna, była w tej samej klasie co Nathalie. Po 1983 r. otrzymała dyplom nauczycielki i podjęła pracę. Była przeciwniczką objawień, a Alfonsinę uważała za chorą psychicznie.

Od 2 marca 1982 r. – do 15 września 1982 r. miała objawienia Matki Bożej. Usłyszała m.in.: „Trzeba rozważać Mękę Pańską i głęboki ból Matki. Trzeba odmawiać różaniec i koronkę do Siedmiu Boleści NMP, aby otrzymać łaskę żalu za grzechy”. „Żałuj za grzechy”.

15 sierpnia 1982 r. Marie Claire, w czasie objawienia, siedem razy wpadła w cierniste krzaki. Otrzymała przesłanie do całego świata: „Świat jest chory, musicie się umartwiać, żeby pomóc Jezusowi w zbawieniu świata”.

Marie Claire wyszła za mąż w 1987 r. Małżeństwo nie doczekało się dzieci. W czasie masakr 1994 r. wizjonerka została wraz z mężem brutalnie zamordowana.

Matka Boża płacząc zapowiedziała widzącym także to, co będzie działo się w Rwandzie. Dziewczęta widziały mordujących się wzajemnie ludzi, porzucone, zmasakrowane ciała ludzkie.

Matka Boża prosiła widzących, aby dużo modlili się za świat, nauczyli innych jak się modlić i modlili się zamiast tych, którzy się nie modlą. Prosiła o modlitwę z większą gorliwością i szczerze.

Podczas ostatniego objawienia, 28 listopada 1989 roku Matka Boża skierowała swe przesłanie do polityków rządzących światem: *Mówię do was, którzy posiadacie władzę, a którzy reprezentujecie naród: ratujcie ludzi, a nie bądźcie ich oprawcami. Nie okradajcie ich, dzielcie się z innymi. Uważajcie, aby nie tyranizować tych, którzy chcą wytknąć wam błędy. Mówię to do was, powtarzam wam: nie wolno nic złego czynić tym, którzy kochają bliźnich, stoją w ich obronie, walczą o poszanowanie dla ich życia i dla prawdy, są dobrzy i walczą o to, aby Bóg był kochany i czczony.*

rie Claire mówi o trudnym czasie w Rwandzie, kiedy Natalia mówi o ukazanych jej przez Maryję pomordowanych ludziach, w tej atmosferze walki protestantów z Kościołem katolickim wszyscy mówiliśmy o wojnie religijnej. Nikt nie przypuszczał jeszcze wtedy, że na północy w Ugandzie przygotowuje się konflikt etniczny. Dopiero w ostatnich miesiącach 1989 roku prezydent Juvénali Habyarimana nam to uzmysłowił w przemówieniu w Butare. Na tym spotkaniu był również prezydent Ugandy Joeli Museveni. Zapewniał on prezydenta



*Obecna figura w sanktuarium Matki Bożej z Kibeho została wykonana już po zatwierdzeniu objawień i poświęcona 28 listopada 2003 r. Według opisu wizjonerek Matka Boża ukazywała się jako Kobieta niezwyklej piękności, a karnacja jej skóry nie była ani biała, ani czarna ani mulatki, była czymś pośrodku*

Rok 1988 Jan Paweł II ustanawia rokiem Maryi. Z jednej strony w Rwandzie organizuje się procesje maryjne, odnawia się kapliczki maryjne. Z drugiej strony jest to czas, kiedy protestanci niszczą te symbole przy naszym kościołach. Kiedy Ma-

i Rwandczyków o swojej sympatii, a te plotki uznał za obelżywe.

Młodzież w Rugango i ich odnowa religijna, a zwłaszcza pragnienie odmawiania różańca na wszystkich spotkaniach były przekonującym dowodem za prawdziwością tych



wydarzeń w Kibeho. Kościół badał te objawienia prosząc o cierpliwość. Nie można było zbyt pochopnie podejmować decyzji w tak trudnej, a zarazem ważnej sprawie. Ze względu na życzliwość biskupów rwandyjskich w 1992 r. zostało wydane pozwolenie na wybudowanie kaplicy obok miejsca objawień. Do tego jednak nie doszło z powodu tragicznej historii 1993 r. Tak więc miejscem modlitwy pozostały budynki szkolne i wybudowane przy nich podium.

Na oficjalne zatwierdzenie objawień trzeba było czekać do 29 czerwca 2001. Dwa lata później Stolica Apostolska potwierdza objawienia. Kościół uznał, że Dziewica Maryja objawiła się w Kibeho w dniu 28.11.1981 r. i w ciągu następnych miesięcy – do końca 1983 r. Tylko trzy wizjonerki, tj. Alphonsine, Nathalie i Marie Claire zostały uznane za autentyczne, a kolejne osoby „widzące” i następne objawienia po roku 1983, nie wniosły niczego nowego do posłania Kibeho.

Dodam jeszcze, że Matka Boża prosiła, aby zwłaszcza młodzi, którzy tak chętnie przyjmowali chrzest, tą swoją gorliwość utrzymywali przez całe życie, wiernie odmawiając modlitwy, zwłaszcza różaniec. Trzeba stwierdzić, że lata 80 – te w Kościele rwandyjskim były bardzo żyzne w chrzty. Modne było być chrześcijaninem wszyscy więc, zwłaszcza w szkole podstawowej, zgłaszali się do katechumenatu aby być ochrzczeni. Nie zawsze łączyło się to z wewnętrznym przyjęciem nauki ewangelicznej. Dla wielu powodem mogło być nawet posiadanie drugiego imienia (chrzcielnego). Nie są to powody wystarczające, ale Kościół wykorzystując tą ich chęć chciał na tym budować mocny Kościół. Ale do tego trzeba było dużo czasu. Gwałtowne i tragiczne wydarzenia, które nastąpiły wkrótce, pokazały jak słaby jeszcze był to Kościół. – LUDOBÓJSTWO.

Dlatego dziś trzeba dziękować Bogu i Maryi, że Rwanda nie kojarzy

się tylko z ludobójstwem ale również z objawieniami, które są tam jedyne w Afryce. Czas ludobójstwa pokazał, że były przypadki okrucieństwa, ale były też przypadki oddawania życia za bliźnich z innego plemienia. Zło jest jednak bardziej krzykliwe, a o dobru, które miało miejsce w czasie tej tragicznej historii jeszcze nie przyszedł czas by o tym pisać.

Dziś możemy porównywać posłania maryjne z różnych miejsc objawień. Za każdym razem Maryja wzywa nas do odnowy naszej wiary i do powrotu do pierwotnej gorliwości. Coś jednak szczególnego jest w tych objawieniach z Kibeho – jest to wezwanie do odmawiania *koronki do Siedmiu Boleści Maryi*. Mówiąc więc na temat Kibeho czuję się zobowiązany przypomnieć sposób odmawiania tej koronki, w której łączymy się w naszych cierpieniach z cierpieniami Maryi. Jest to sposób zredagowany przez Nathalie Mukamazimpaka, jedną z widzących.

## Różaniec do Siedmiu Boleści Dziewicy Maryi

**Znak krzyża:**

### 1. Modlitwa wstępna:

Boże mój, ofiaruję Ci ten Różaniec do Siedmiu Boleści na Świętą Chwałę Twoją i na uczczenie Twojej Świętej Matki, rozważając i dzieląc z Nią jej Boleść. Błagam Cię, udziel mi żalu za grzechy, które popełniłem, pomóż mi być miłym i pokornym, jak powinienem, bym mógł otrzymać wszystkie odpusty, które on posiada.

### 2. Akt żalu za grzechy:

Panie, żałuję za wszystkie grzechy, które popełniłem przeciw Tobie, ponieważ wprowadzają mnie one w niezgodę z Tobą i oddzielają mnie od Ciebie, który utrzymujesz mnie przy życiu i który ciągle przychodzisz mi z pomocą; żałuję za nie, ponieważ to one spowodowały zabicie Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, którego miłujesz. Ojciec zbaw mnie od nich, nie chcę ich powtarzać, chcę do Ciebie należeć. Amen.

### 3. Zdrowaś Maryjo (3x)

### 4. Matko Miłościwa, przypominaj mi każdego dnia o Męce Jezusa

### 5. Siedem Boleści:

1. Starzec Symeon mówi Maryi, że miecz boleści przeszyje jej serce
2. Ucieczka Jezusa do Egiptu
3. Boleść Serca Maryi w czasie zaginięcia Jezusa
4. Dziewica Maryja spotyka Jezusa niosącego Krzyż
5. Dziewica Maryja przy Krzyżu Jezusa
6. Dziewica Maryja otrzymuje Ciało Jezusa w swoje ręce
7. Dziewica Maryja składa Ciało Jezusa do grobu.

Po każdej *Boleści* mówimy: *Ojciec nasz* (1x); *Zdrowaś Maryjo* (7x); *Matko miłościwa*, przypominaj mi każdego dnia o Męce Jezusa.

### 6. Modlitwa na zakończenie:

7. Królowo Męczenników, Twoja dusza została doświadczona w oceanie Boleści, błagam Cię, racz udzielić mi i wszystkim grzesznikom doskonałego żalu.
8. Serce Dziewicy Maryi niezmiennie Boleściwe i Niepokalane, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy (3x).

Cierpienia Jezusa zbawiły świat, a Maryja w tym cierpieniu współuczestniczyła. Jej cierpienie ma moc pośredniczki zbawienia i Ona zaprasza nas do współuczestnictwa w cierpieniach, które nas spotykają, abyśmy przez nią ofiarowali Bogu nasze cierpienia i w ten sposób naszymi cierpie-

niami dopełniali udręk krzyża Chrystusowego. Cierpienie, które nas dotyka, ofiarowane Bogu ma moc zbawczą. W przeciwnym wypadku nasze cierpienia przeżywamy tylko na nasze ludzkie konto. Dlatego Maryja wzywa, abyśmy cierpienia przeżywali z Nią i z jej Synem. Widzący doświadczali

cierpienie Chrystusa w Drodze Krzyżowej, zwłaszcza Jego upadków, stąd te długie dialogi przerywane są ich wyczerpującymi upadkami.

*adm*

fot. Autora. Fotografie widzących pochodzą z książki ks. A. Jakackiego SAC, *Kibeho Dla czego płaczesz Maryjo?*, wyd. „Apostolicum”, 2013.

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**<sup>(30)</sup>

O. DR HAB. SZCZEPAN  
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

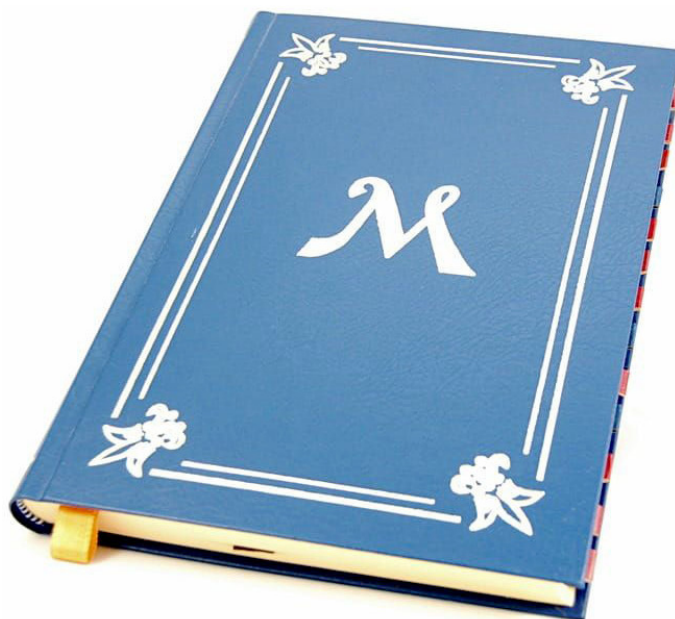


## ZBIÓR MSZY ŚWIĘTYCH O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE

**W** uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, 15 sierpnia 1986 r., ukazał się w Rzymie *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, stanowiący osobną księgę liturgiczną, zawierającą formularze 46 Mszy świętych maryjnych. W wydaniu polskim (Pallottinum, Poznań 1998) księgę uzupełniono jeszcze dwoma formularzami mszalnymi: o Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski i o Najświętszej Maryi Pannie Częstochowskiej. Jak czytamy we *Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym* do tejże księgi liturgicznej, „*Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, zatwierdzony przez Jana Pawła II i ogłoszony przez Kongregację Kultu Bożego, zmierza głównie do tego, aby w kulcie oddawanym Maryi Dziewicy mieć na względzie te obchody, które odznaczają się nauką, wyróżniają się bogatą treścią i w sposób właściwy przywodzą na pamięć wydarzenia zbawcze, dokonane przez Pana Boga w Najświętszej Dziewicy ze względu na tajemnicę Chrystusa i Kościoła” (nr 19). Znajdujemy też we *Wprowadzeniu* informację, że zbiór „składa się w dużej części z formularzy Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, które istnieją w mszałach własnych Kościołów partykularnych, Instytutów zakonnych i w samym Mszale rzymskim” i przeznaczony jest przede wszystkim dla sanktuariów maryjnych, gdzie często odprawia się Msze o Najświętszej Maryi Pannie [...] i dla wspólnot kościelnych, które pragną odprawiać Mszę o Najświętszej Maryi Pannie w soboty Okresu Zwykłego” (nr 20–21). Wszystko zaś po to, aby „pielęgnowano autentyczną pobożność

względem Matki Pana i aby tę pobożność przenikał prawdziwy duch liturgii” (nr 29).

Zauważmy, że formularz nr 32, zatytułowany „Najświętsza Maryja Panna Matką i Mistrzynią życia duchowego” został wzięty, z drobnymi zmianami, z mszału własnego Zakonu Karmelitów Bosych, o czym skądinąd informuje w zbiorze wstęp do tegoż formularza (s. 140). Równocześnie ze zbioru



rem ukazał się też *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* (Pallottinum, Poznań 1998), „stanowiący obszerny i urozmaicony *corpus*, który powstał w ciągu wieków dzięki staraniu wspólnot kościelnych starożytnych i nowych” (*Wprowadzenie*, nr 2).

## Intencje Żywego Różańca – – listopad

**Intencja papieska dla wszystkich Róż Żywego Różańca:**

**Intencja papieska:**

*Módlmy się, aby osoby cierpiące na depresję znajdowały u wszystkich wsparcie i światło, otwierające na życie.*

**I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus:**

**Intencja szczegółowa:**

*Za zmarłych ojców i braci, którzy posługiwali w tej świętyni.*



**II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej:**  
**Intencja szczegółowa:**

*Za zmarłych z naszych rodzin i parafii.*

**III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego**

**Intencja szczegółowa:**

*W intencji nienarodzonych dzieci, których życie jest zagrożone.*

**Róża misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego**

**Intencja szczegółowa:**

*By każdy wierny miał odwagę być misjonarzem w swoim środowisku.*



- 1. Pn. Wszystkich Świętych** (*uroczystość*).  
**2. Wt. Wspomnienie Wszystkich Zmarłych.** (*Dzień Zaduszny*).  
**4. Cz. Św. Karola Boromeusza, bpa.** *Pierwszy Czwartek Miesiąca.*  
**5. Pt. Pierwszy Piątek Miesiąca.**  
**6. So. Pierwsza Sobota Miesiąca.**  
**9. Wt. Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej.** (*święto*).  
 W r. † 1985 o. Bogusław od Miłosierdzia Bożego (Woźnicki), przełożony w Przemyślu od r. 1957 do 1969).  
**10. Śr. Św. Leona Wielkiego, papieża i dra Kościoła.**  
**11. Cz. Św. Marcina z Tours, bpa.**  
**12. Pt. Św. Jozafata, bpa i męczennika.**  
**14. Nd. NIEDZIELA.** Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.  
**15. Pn. Wszystkich Świętych Zakonu Karmelitańskiego.** (*święto*).  
 W r. 1907 † św. Rafał Kalinowski.  
**17. Śr. Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy.**  
**20. So. Św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera.**  
**21. Nd. JEZUSA CHRYSYTA, KRÓLA WSZECHŚWIATA.**  
**22. Pn. Św. Cecylii, dziew. i męcz. patronki muzyki kościelnej.**  
**24. Śr. Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy.**  
**27. So. W r. 2008 † o. Ambroży od Najśw. S. Jezusa (Stokłosa).**  
**28. Nd. I NIEDZIELA ADWENTU.**  
**30. Wt. Św. Andrzeja, apostoła.**

## LISTOPAD 2021



*Figura Chrystusa Króla  
w Świebodzinie*



**WYPOMINKI**  
 w naszym kościele:  
**NIEDZIELE o 16:30**  
**W DNI POWSZEDNIE**  
**o 17:30.**

*Wieczne odpoczywanie  
 racz Im dać Panie  
 a światłość wiekuista  
 niechaj Im świeci.  
 Niech odpoczywają  
 w pokoju wiecznym.  
 Amen.*

OJCOWIE:

KAROL MORAWSKI OCD (4 bm.)  
 ANDRZEJ RUSZAŁA OCD (30 bm.)  
 ANDRZEJ CEKIERA OCD

ORAZ

ANDRZEJ GUT OCD

OD 25 LAT BĘDĄCY Z „NA KARMEL”

niech dobroć Boża otacza Solenizantów łaskami  
 do pełnienia posługi kapłańskiej

*Wspóbracia, Parafianie i Wierni naszego kościoła*

**OTWARTE SPOTKANIA**  
**GRUP DUSZPASTERSKICH**  
**DZIAŁAJĄCYCH**  
**PRZY KOŚCIELE**  
**ŚW. TERESY OD JEZUSA**  
**(KARMELICI BOSI):**

**AKCJA KATOLICKA**

– każdego 16-go dnia  
 miesiąca po wieczor-  
 nej Mszy św.

**BRACTWO SZKAPLERZNE**

– trzecią sobotę miesiąca  
 o godz. 16:45 (w kościele).

**BRACTWO ŚW. JÓZEFA**

– drugą oraz ostatnią środę  
 miesiąca po wieczornej  
 Mszy św. (sala nad zakrystią).

**GRUPA BIBLIJNA**

– w poniedziałki po wie-  
 czornej Mszy św. (sala nad  
 zakrystią).

**KARMELITAŃSKI RUCH EWAN-  
 GELIZACYJNO-MODLITEWNY**  
**(KREM)**

– w poniedziałki po Mszy  
 św. o godz. 18:00, ado-  
 racja, modlitwa uwiel-  
 bienia, dzielenie się  
 Słowem Bożym w Sali  
 Rycerskiej.

**MINISTRANCI**

– w soboty o 9:00 (w za-  
 krystii).

**RÓŻE RÓŻAŃCOWE**

– I niedziela miesiąca  
 godz. 9:30 zmiana Ta-  
 jemnic Różańcowych.

**SCHOLA DZIECIĘCA**

– W KAŻDĄ SOBOTĘ  
 godz. 10:00  
 w niedzielę przed Mszą św.  
 o godz. 11:00 (sala chóru)

**ŚWIECKI ZAKON KARMELI-  
 TÓW BOSYCH (OCDS)**

– druga sobota miesiąca.  
 W czwartą niedzielę mie-  
 siąca w opowie liturgicznej  
 uczestniczy Rycerski i Szpi-  
 talny Zakon św. Łazarza  
 z Jerozolimy.

W ostatnią niedzielę miesiąca  
 o godz. 10:00 Msza św.  
 z udziałem naszego CHÓRU.

ewentualne ZMIANY  
 w numerze grudniowym

**UWAGA.** W obecnym czasie  
 wszelkie plany uwarunkowane  
 są sytuacją pandemiczną!!!



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE<sup>(43)</sup>

## RADOCZA

**P**rzecz Radoczę – położoną w dolinie rzeki Skawy nieopodal Wadowic w Małopolsce – najprawdopodobniej prowadziła w pierwszych wiekach po Chrystusie jedna z odnóg rzymskiego szlaku kupieckiego, łączącego dawne tereny Imperium z ziemiami nadbałtyckimi. Jeden z odcinków prowadził z Orawy przez przełęcz Spytkowicką i następnie doliną Skawy na całej jej długości. Wyniki badań archeologicznych dowodzą, iż te tereny – w tym i Radocza – były miejscem osadniczym zasiedlonym w zasadzie od późnej epoki kamienia, aż po czasy współczesne. W drewnianym kościółku króluje Matka Boża Łaskawa, w znaku szkaplerza świętego łaskami obdarowująca przybywających z wiarą i proszących pokornie z mocą.

### KOŚCIOŁY

Pierwsza pisemna wzmianka o Radoczycy, złożonej pod koniec XIII wieku, pochodzi z roku 1326, kiedy była ona własnością Radosza Radwanity (herbu Radwan) – od którego też wzięła swą nazwę.

Wieś, którą zamieszkiwało podówczas 210 osób znajdowała się w granicach księstwa oświęcimskiego i zatorskiego.

Pierwsza wzmianka o parafii Radocza – pod wezwaniem św. Klemensa – pochodzi z roku 1350. Pierwszym znany z imienia proboszczem tejże parafii był Sulco (XIV w.). Kroniki wspominają, że ok. 1430 roku oddziały husytów zniszczyły tutaj szą drewnianą świą-

tynię. W roku 1535 ukończono budowę nowego – również drewnianego – kościoła, o konstrukcji zrębowej z wieżą na słup, istniejącego do dzisiaj – po kilkunastu różnych remontach i przebudowach.

W latach 1568–1598 za sprawą właściciela Radoczy Jerzego Ajchingera, kościół został zamieniony na zbór kalwiński i dopiero w 1624 roku bp krakowski Mikołaj Oborski ponownie konsekruje świątynię katolicką. W okresie rozbiorowym w latach 1770–1804 kościół przeszedł gruntowną restaurację z polecenia i pomocą finansową Justyny Żarnowieckiej, właścicielki ziemskiej Radoczy.

W latach 1865–1870 wykonano ołtarz główny, w którym umieszczono obraz Przemienienia Pańskiego malowany według Rafaela Santi, a za nim umieszczony został wizerunek Matki Bożej Łaskawej, Szkaplerznej Pani Radockiej. W roku 1882 rzeźbiarz Jędrzej Sikora wykonał dla kościoła nową ambonę. W tym samym roku sprowadzono z Rzymu relikwie papieża męczenników: św. Feliksa i św. Klemensa (patrona świątyni). W 1884 r. zakupiono do kościoła

– do bocznego ołtarza – obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Józefa, a rok później poświęcona została Droga Krzyżowa przez o. Czesława Guńkę z klasztoru oo. Reformatów z Kęt.

### OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Nieznane są początki historii wizerunku Matki Bożej w Radoczycy. Prawdopodobnie powstał on gdzieś na początku XVIII wieku. W aktach wizytacji biskupiej z 1728 roku zanotowano, że obraz już był i to odziany w srebrną sukienkę i koronę oraz, że przy obrazie zawieszono były wota dziękczynno-przebiegające. Najwięcej jednak wotów pochodzi z początku XIX wieku, a więc kult się nieustannie rozwijał.

Obraz olejny malowany na desce jodłowej wysoki na 172 cm i szeroki na 104 cm – a więc w kształcie prostokąta stojącego – zamknięty jest łukiem wklęsło-wypukłym z uskokami, oprawiony w ramy drewniane, profilowane złożone. Matka Boża ukazana jest w półpostaci z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku, z jabłkiem w prawej dłoni (przysłoniętym sukienką), z głową delikatnie przechyloną na lewe ramię i wzrokiem skierowanym na widza (pielgrzyma oranta, tj. modlącego się). Twarz Maryi o delikatnych rysach



Radocza – kościół parafialny św. Klemensa



z drobnymi ustami, długim nosem i zarumienionymi policzkami. Dzieciątko ukazane jest w pozycji sie-



Łaskawa i Szkaplerzna MB z Radoczy

dzącej, zwrócone trzy czwarte w prawo, prawą rączką czyni gest błogosławieństwa, lewą zaś opiera na księżce Prawa. Lico Dzieciątka owalne, pełne z długim noskiem i półkolistymi łukami brwiowymi, policzki silnie zarumienione. Karnacje twarzy blade. Na postaci Matki i Dziecięcia nałożone są metalowe, złoczone i srebrzone sukienki, dekorowane w motywy floralne (kwieciste), a także korony w typie zamkniętym ze szlifowanymi kamieniami różnokolorowymi. Pod prawą dłoń Maryi i pod lewą dłoń Jezusa szkaplerz pozłacany z tłoczonymi monogramami MARYA oraz IHS. Całość przedstawiona jest na ciemnym tle, w którym wyróżniają się promieniste, złoczone nimby wokół głów Maryi i Jezusa. Obraz umieszczony jest na niebieskim tle, obwiedzionym wiązkami metalowych, zło-

conych promieni oraz wiszących wotów.

Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele w Radoczy jest najprawdopodobniej jedną z wielu kopii gotyckiego wizerunku Matki Bożej Opolskiej, który pochodzi z Piekar Śląskich – a obecnie znajduje się w bazylice katedralnej Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. Oryginał ukazuje Maryję w typie *Hodegetrii* włosko-bizantyńskiej. Oba wizerunki przedstawiają podobny układ kompozycji, ułożenia postaci, gestów i drapowania szat. Maryja ma nałożony ciemno-szmaragdowy mafforion z wąską, złotą lamówką, spod którego wystaje nad czoło rą-

w kamelitańskich świątyniach: w Krakowie na Piasku oraz w Woli Gułowskiej na Lubelszczyźnie.

Jabłko jest złożonym symbolem nawiązującym do wielu aspektów: wieczności, całości, Ziemi, nieśmiertelności, wiosny, początku, mądrości, wiedzy, wtajemniczenia, obecności boskiej, odkupienia, władzy królewskiej oraz miłości, ale też i grzechu, śmierci, końca, pokusy, czy niebezpieczeństwa. W Biblii, w historii kuszenia Ewy przez węża (Rdz 3,1–6) mowa jest o „owocu z drzewa”, ale późniejsza tradycja przypisała rolę zakazanego i skosztowanego na zgubę przez pierwszych rodziców owocu – jabłku, jako symbolowi grze-



Radocza – wnętrze kościoła

bek białej tkaniny. Najbardziej jednak interesującym elementem obu dzieł jest trzymane w dłoni przez Matkę Bożą jabłko. Owoc ten pojawia się również na innych wizerunkach maryjnych w Polsce w tym

chu. W symbolice chrześcijańskiej jabłko w ręku Chrystusa jest atrybutem odkupienia grzechu pierworodnego i podobnie w ręku Maryi jest oznaczeniem Jej prefiguracji, jako nowej Ewy.

## Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

Najświętsza Maryjo, w chwale swojej jesteś wyniesiona ponad wszystkie chóry anielskie, a Twa doskonałość przewyższa świętość wszystkich aniołów, świętych i błogosławionych w niebie. Przez Twą godność macierzyńską jesteś pełną potęgi Królową nieba i ziemi, a jako Matka Zbawiciela jesteś także naszą Matką, Pośredniczką i Opiekunką. Troszczysz się o nas w każdej chwili życia naszego, ochraniasz przed atakami złego i wspierasz w walce. Spra-

wiedliwym wypraszasz siłę i łaskę wytrwania, a błądzących wprowadzasz na drogę pokuty. Jesteś Matką miłosierdzia dla dusz czyścowych i Ucieczką grzeszników, Uzdrawieniem chorych i Poczycielką strapiionych, Przyczyną naszej radości i naszą Bramą do nieba. Rozpal w naszych sercach tę prawdziwą miłość ku Tobie i Synowi Twemu, niech stanie się ona dla nas pobudką do dobrego i drogowskazem na drodze zbawienia. Amen.



EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA



## Chrześcijańska nadzieja...

*Idę przygotować wam miejsce...* powiedział Jezus.

To nie jedyne miejsce w Piśmie Świętym, w którym Bóg zapewnia człowieka o swojej trosce o jego losy, gdy nastąpi koniec jego przebywania na Ziemi.

W Starym Testamencie Bóg na pytanie Mojżesza o imię, otrzymuje w odpowiedzi: *Jestem, który Jestem*. I na to imię powołuje się Jezus: **Ja JESTEM**. Nie dość na tym, na innym miejscu tej świętej księgi, czytamy: *Bóg Mojżesza, Izaaka i Ja-*

*kuba. Bóg jest Bogiem żywych a nie umarłych*. Zatem, ci którzy opuścili ten świat zamieszkują inny, są na podobieństwo aniołów. Podczas przemienienia na górze Tabor towarzyszyli Jezusowi Mojżesz i Elias, wielcy prorocy Starego Testamentu, prowadząc z Nim rozmowę.

Zatem świat ziemski i niebiański są na równi rzeczywistością, jeden namacalną, poddającą się fizycznym doświadczeniom – ten drugi, doświadczeniom duchowym.

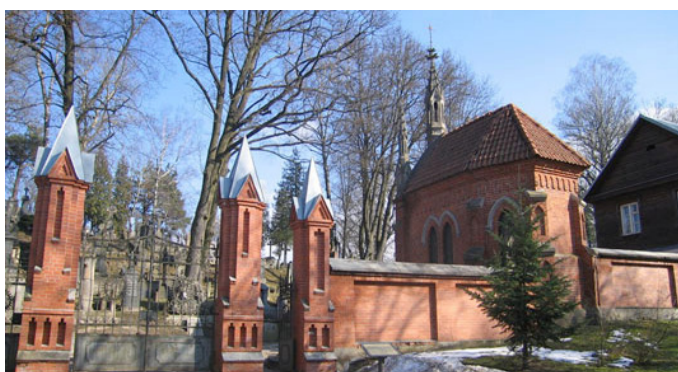
Bóg troszczy się o człowieka od jego poczęcia po wieczność. O tym dowiadujemy się z kolei z innego fragmentu Pisma Świętego: *utkałem cię w łonie matki*. Wyszliśmy z rąk Ojca, aby dać o Nim świadectwo naszym życiem.

Niech więc listopadowe zadumanie nad losem człowieczym i nasze odwiedziny grobów a także wypominkowe modlitwy za drogich zmarłych były przeświecone tą chrześcijańską nadzieją: *Idę przygotować wam miejsce...*



## POLSKIE CMENTARZE – W WILNIE I WE LWOWIE

Warto pamiętać o tych miejscach, gdzie znajdują się prochy Polaków...i jeśli tylko nadarzy się taka sposobność odwiedzić, by oddać hołd...



Brama wejściowa na cmentarz Na Rossie w Wilnie



Nagrobek Marii Konopnickiej na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie

**FURTA CZYNNĄ:**  
*oprócz SOBÓT,*

**NIEDZIEL i ŚWIĄT**

od poniedziałku do czwartku  
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30  
w piątek od 8:00 do 13:00  
więcej informacji można zasięgnąć  
(16) 678 60 14 w. 100

**U W A G A !**  
**ZMIENILIŚMY**  
**ADRES STRONY**  
**INTERNETOWEJ:**

[www.przemysl.karmel.pl](http://www.przemysl.karmel.pl)



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja: o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna Potocka POAK; Czesław Szaluga (DTP)

Adres e-mail: [krzysztof.gorski.ocd@gmail.com](mailto:krzysztof.gorski.ocd@gmail.com)  
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

DRUKARNIA **Sanset** – Adres:  
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 16671 02 22;  
663 058 828; [www.sanset.pl](http://www.sanset.pl)





# Smak Karmelu

SZKOŁA MODLITWY KARMELITAŃSKIEJ



*co ?*

MSZA ŚW.  
KONFERENCJA  
MODLITWA  
KARMELITAŃSKA

*gdzie ?*

KARMELICI BOSI  
KOŚCIÓŁ ŚW. TERESY OD JEZUSA  
W PRZEMYŚLU

ul. Karmelicka 1

*kiedy ?*

19.10 / 09.11 / 07.12  
11.01 / 22.02 / 15.03  
05.04 / 10.05

początek: 18<sup>00</sup>





## Msza święta z okazji 75. lat od odzyskania kościoła w 1946 r.



fot. Robert Młynarski